

Jak doszło do zerwania konferencji londyńskiej

Minister Mołotow piętnuje politykę dolarowego dyktanda

Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, udzielił wywiadu korespondentom „Izwestii” i „Prawdy” na temat przebiegu londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych i późniejszych wypowiedzi na ten temat ministrów Marshalla i Bevena.

W Londynie nie osiągnięto porozumienia w dwóch zasadniczych sprawach:

1. traktatu pokojowego z Niemcami,
2. przywrócenia jedności Niemiec.

Porozumienie jaltajskie i poczdamskie między szefami rządów USA, W. Brytanii i ZSRR z 1945 r. daje mocną podstawę dla rozstrzygnięcia obu tych problemów. Jeśli nie tylko rząd ZSRR, ale i inne rządy, które podpisały te porozumienia będą przestrzegać powziętych uchwał, ogólne porozumienie w kwestii niemieckiej zostanie osiągnięte, nie bacząc na istniejące rozbieżności.

Z drugiej strony rząd radziecki stale twierdził, że nie odstąpi od tych postanowień i nie pójdzie z tymi, którzy nie chcą ich wykonywać.

Traktat pokojowy

Jeśli rzeczywiście chcemy przyczynić się do utrwalenia pokoju w Europie, winniśmy przystąpić do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami oraz do rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień związanych ze zwolnieniem konferencji pokojowej w kwestii niemieckiej.

Z chwilą, gdy traktaty pokojowe z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią nie tylko zostały podpisane, ale i weszły w życie, można uważać, że nastał czas, by zająć się traktatem pokojowym z Niemcami. Tym niemniej w chwili obecnej właśnie St. Zjednoczone najuporczywiej sprzeciwiają się temu. Konferencja londyńska wykazała, że W. Brytania i Francja kroczą po tej samej drodze.

Jedność Niemiec

Wraz z problemem pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej wyłoniła się sprawa rządu niemieckiego, a w związku z tym również sprawa przywrócenia jedności Niemiec.

Na konferencji londyńskiej nikt otwarcie nie protestował przeciwko zasadzie jedności Niemiec. Wyszło jednak na jaw, iż przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji sprowadzają to zadanie jedynie do takich lub innych układów między władzami okupacyjnymi w sprawie likwidacji barier strefowych celem ułatwienia obrotu towarowego itp.

Delegacja radziecka zajmowała diametralnie przeciwne stanowisko i zaproponowała, by przystąpić, zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Jednak przedstawiciele St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odrzucili wniosek radziecki. Delegacja radziecka zaproponowała wówczas wykonanie chociażby tego postanowienia konferencji poczdamskiej, które dotyczy utworzenia centralnych departamentów niemieckich dla spraw finansów, transportu, handlu zagranicznego, przemysłu, rolnictwa i aprowizacji. Delegacja radziecka proponowała wreszcie, by powołać do życia w Berlinie niemiecką Radę Konsultacyjną.

Mocarstwa zachodnie nie poparły propozycji delegacji radzieckiej. Stanowisko tych mocarstw na konferencji londyńskiej oznacza politykę rozczłonkowania Niemiec, politykę oderwania stref zachodnich od pozostałej części Niemiec, co doprowadziło już faktycznie do podziału Niemiec.

Bizonia i Tryzon

Politykę tę, sprzeczną z układem poczdamskim wprowadza się w życie w zachodnich strefach Niemiec. Utworzenie Bizonii ułatwi realizację takiego kursu politycznego, gdyż Bizonia faktycznie nie znajduje się pod kontrolą 4 mocarstw, lecz podlega administracji anglo-amerykańskiej. Stanowisko Związku Radzieckiego uniemożliwiło rozciągnięcie tej polityki na całe Niemcy.

Czyni się również przygotowania do przyłączenia strefy francuskiej do stref anglosaskich, by przekształcić Bizonię w Tryzon.

Fiasko takiej polityki jest nieuniknione, gdyż jest ona spreczna z historycznym rozwojem Niemiec i spotyka

się z potępieniem całej demokratycznej Europy.

Anglosaskie kredyty

Obecnie wiadomo, że istnieje zamiar uczynienia z Niemiec, lub chociażby z Niemiec zachodnich — obiektu dla określonego planu amerykańskiego w Europie. Niemcom przyrzeka się miliardy dolarów amerykańskich rzekomo dla ich gospodarczej odbudowy, zapotrzebowania w żywności itp.

Gospodarcza zależność Niemiec zachodnich od kapitału obcego wzrośnie jeszcze bardziej, chociaż i teraz już niemało przedsiębiorstw niemieckich zakupionych zostało za bezcen przez monopolistów zagranicznych. Plan ten pod wieloma względami odzwierciedla tendencję do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę, umożliwiającą zwiększenie wpływu imperializmu amerykańskiego w Europie.

Dyktando USA

Plan amerykański obejmuje szereg państw europejskich, których odbudowę uzależnia od konkretnych warunków ekonomicznych i politycznych, dyktowanych tym państwom przez St. Zjednoczone. Rozwój zaś takich gałęzi

przemysłu w Bizonii, jak hutnictwo i węgiel, tworzy przesłanki wykorzystania Niemiec zachodnich jako bazy strategicznej dla awanturniczych i agresywnych planów imperializmu amerykańskiego.

Należy jeszcze powiedzieć, iż plan amerykański w ogóle nie przewiduje wykonania przez Niemcy zobowiązań z tytułu reparacji w stosunku do państw, które uciierały na skutek agresji i okupacji niemieckiej.

Przyczyny fiaska

Przywrócenie całkowitego pokoju w Europie jak również jedności państwa niemieckiego — bez czego nie można zawrzeć traktatu pokojowego z Niemcami — St. Zjednoczone uzależniają od przyjęcia planu amerykańskiego dla Niemiec i Europy.

Tego rodzaju polityka dyktanda nie mogła nie spotkać się z odprawą ze strony Zw. Radzieckiego. I ta właśnie polityka dyktanda ze strony USA doprowadziła do zerwania konferencji londyńskiej.

Konferencja londyńska zakończyła się niepowodzeniem. Podejmowano niemało prób zrzućenia odpowiedzialności za to na ZSRR. Próby te spaliły na panewce. Odpowiedzialność za niepowodzenie sesji londyńskiej spada na koła rządzące St. Zjednoczonych Ameryki. W ślad za p. Marshall'em również i w tym wypadku poszli p. Bevin i p. Bidault. (PAP)

Nowy Rok w Belwederze

Dnia 1 stycznia 1948 r. Prezydent R. P. przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne. Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej, Prezydent R. P. począwszy od godziny 9 rano przyjmował w Sali Pompejańskiej Belwederu życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki, w imieniu których przemawiał rektor UW Czubalski.

W imieniu prasy krajowej życzenia Prezydentowi złożyli przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy red. Kowalczyk red. Praga oraz naczelny dyr. Polskiej Agencji Prasowej dr Aleksy Deruga. Następnie składali życzenia delegacje instytucji gospodarczych, organizacji społecznych. W imieniu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, „Ossolineum” i Tow. Przyj. ni Polsko-Hispańskiej złożył życzenia prezes Bo-

rejsza. W odpowiedzi Prezydent R. P. życzył całej społeczności polskiej jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

O godz. 12 witał na dziedzińcu przez Kompanię Honorową Wojska Polskiego przybywają do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

O godz. 12.30 przybywają przedstawiciele generalicji Wojska Polskiego z pierwszym wiceministrem Obrony Narodowej gen. Spychalskim, szefem Sztabu gen. Korczychem, wiceministrem gen. Jaroszewiczem i dow. Wojsk Lądowych gen. Popławskim na czele.

O godz. 13 przybywają do Belwederu witańi dźwiękami Hymnu Narodowego członkowie Rządu R. P. z Premierem J. Cyrankiewiczem i Wicepremierem W. Gomułką i A. Korzyckim na czele.

O godz. 13.30 w Sali Pompejańskiej Pałacu Belwiderskiego zebrał się przedstawiciele państw obcych.

Jako ostatni składali Prezydentowi R. P. życzenia dziennikarze zagraniczni

Proces Dolewskiego i towarzyszy przed Sądem Wojskowym w Łodzi

Dnia 5 stycznia rozpocznie się przed Sądem Wojskowym w Łodzi wielki proces przeciw siedmiu głównym sprawcom znanego „afery papierniczej”, wykrytej w maju 1947 r. Na ławie oskarżonych zasiadają: Stanisław Dolewski — właściciel hurtowego sklepu papieru w Poznaniu, b. naczelny dyrektor Banku Handlowego w Warszawie — Jan Koziół, b. wyższy urzędnik Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego. Romaniczuk Roman i Biedrzycki Witold oraz b. naczelny dyrektor państwowej fabryki papieru w Fordonie — Rozmanita Zbigniew.

Dalsi oskarżeni, to członkowie komisji szacunkowej, powołanej w 1945 roku do przeprowadzenia remanentów w poniemieckich fabrykach przemysłu papierniczego — Kuchowski Marian i współwłaściciel Zachodniej Spółki Papierniczej w Poznaniu — Edmund Springer.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają będą za uprawianie sabotażu gospodarczego. Główny oskarżony Dolewski wraz z innymi członkami Komisji: Kuchowskim, Biedrzyckim i Romaniczukiem, przydzielili sobie ponad 60% wyrobów papierniczych, pozostałych z remanentów poniemieckich przy czym papier ten oszacowany został przez nich poniżej rzeczywistej wartości.

Dolewski nakłonił ponadto wyższego urzędnika Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi — Romaniczuka do przydzielenia mu większej ilości papieru, który sprzedał hurtownikom

i detalistom o 100 do 500% drożej od cen ustalonych. Romaniczuk popełnił kilka tego rodzaju przestępstw.

Dolewski pobrał bezprawnie w Banku Handlowym w Warszawie z siedzibą w Łodzi pożyczkę w wysokości 24 mil. zł bez przedstawienia należytego zabezpieczenia.

Proces Dolewskiego i współoskarżonych budzi duże zainteresowanie. Charakterystycznym jest fakt, że Dolewski przekazał w okresie przedwyborczym b. prezesowi PSL Mikołajczykowi kilka milionów złotych na cele propagandy przedwyborczej. (PAP).

Sprawa codziennego doręczania poczty przedmiotem obrad P. R. N. w Ostrowie

Jednym z najważniejszych punktów obrad Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie była sprawa codziennego doręczania poczty dla wsi.

Jak wyjaśnił naczelnik obwodowego Urzędu Pocztowego w Ostrowie sprawa codziennego doręczania poczty jest w tej chwili ze względu na brak dostatecznej ilości listonoszów niemożliwa. Obwód ostrowski do dnia 31. III. 1947 r. posiadał prawie przedwojenną ilość listonoszów, która jednak została zmniejszona po tym terminie o 9 osób. W tej chwili stan uległ znowu maleńkiej poprawie, bowiem przywrócono trzy etaty. Dla doprowadzenia pracy urzędów

Korespondent SAP zwrócił się do przedstawicieli rządu z prośbą o krótkie wypowiedzi na temat programu prac w roku 1948. A oto najważniejsze fragmenty z tej wypowiedzi:

ROLNICTWO

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych stwierdził, że nowy rok pracy rozpoczął pod znakiem podniesienia produkcji rolnej. Walkę te rolnictwo może wygrać nie tylko przez dalsze zlikwidowanie odlogów ocenionych na około 600 tys. ha, ale przede wszystkim przez zwiększenie wydajności z każdego gospodarstwa, z każdego hektara ziemi.

KULTURA I SZTUKA

„Przed Ministerstwem Kultury i Sztuki stoją w nadchodzącym roku trzy główne zadania” — oznajmił minister kultury i sztuki Dybowski. Do zadań tych należy, opieka nad twórczością artystyczną, szkołami artystycznymi oraz upowszechnienie wartości sztuki.”

ZIEMIE ODZYSKANE

Minister Ziemi Odzyskanych, wicepremier Gomułka stawia jako zasadnicze zadanie, któremu w roku 1948 Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poświęci głównie swą uwagę, przeprowadzenie akcji uwłaszczeniowej Rok 1948 będzie pierwszym rokiem uwłaszczenia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych. W akcji tej Ministerstwo Ziemi Odzyskanych opierać się będzie na zdrowych indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

OSWIATA

Według słów w-min. oświaty Jabłońskiego, Ministerstwo Oświaty uznało za najważniejszą sprawę poprawę bytu nauczycieli. Duży nacisk położony się na rozpowszechnienie szkolnictwa a w szczególności zawodowego na kontynuowanie reformy szkolnej na rozszerzenie opieki nad dzieckiem. W nadchodzącym roku powstanie 100 nowych domów wychowawczych

ODBUDOWA

„W roku 1948 przystąpimy do budowy nowych domów” — powiedział minister odbudowy Kaczorowski. Przewidziane jest wybudowanie dla pracowników 52 tys. izb.

ZDROWIE

Ministerstwo Zdrowia projektuje utworzenie dwóch nowych akademii lekarskich w Bydgoszczy i Szczecinie, oraz pracować będzie nad udostępnieniem leczenia w uzdrowiskach dla najszerzej warstwy pracującej.

PRZEMYSŁ I HANDEL

Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc powiedział: „W roku 1948 musimy wykonać plan produkcji, polepszyć znacznie jakość wyrobów przemysłowych, zapewnić ogólną stabilizację cen, a na niektórych odcinkach je obniżyć. Podstawą do wykonania trzyletniego planu, odbudowy gospodarczej, dla dalszego planowania długofalowego będzie odbudowa gospodarcza Polski i jej uprzemysłowienie

POCZTA I TELEGRAF

Zgodnie z zapowiedzią ministra Poczty i Telegrafów Putka, rok 1948 będzie rokiem wydatnego usprawnienia telekomunikacji. Dużą uwagę poświęci się usprawnieniu poczty na wsi, gdzie powstanie 1200 nowych placówek pocztowych.

KOMUNIKACJA

Ministerstwo Komunikacji planuje dokonać budowy pierwszej po wojnie nowej linii kolejowej, budowę linii średnicowej w Warszawie, (która będzie oddana do użytku w połowie 1949

roku), oraz intensywną budowę taboru kolejowego.

ZEGLUGA

„W ramach narodowego planu gospodarczego w roku 1948 nastąpi dalsza aktywizacja całości naszego 500 km wybrzeża bałtyckiego” — powiedział minister żeglugi Rapacki. „Na czele wszystkich zagadnień morskich w nadchodzącym roku stanie Szczecin.”

OBRONA NARODOWA

Ministerstwo Obrony Narodowej, położyło główny wysiłek na dalsze podniesienie poziomu wyszkolenia wojskowego szczególnie korpusu oficerskiego, oraz na podniesienie bytu żołnierzy i oficerów.

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Minister Sprawiedliwości Świątkowski, planuje przeprowadzenie kodyfikacji prawa cywilnego i karnego, reformy ustroju w sądownictwie, oraz przeszkolenie ludowych kadr prokuratorów. (P. R.)

Łączność „Czytelnik” — United Press nawiązana

Wczoraj o godz. 10 rano została nawiązana bezpośrednia łączność przy pomocy teleteleksu pomiędzy agencją prasowo-informacyjną „Czytelnika” (API) a oddziałem amerykańskiej agencji prasowej „United Press” w Pradze. W ten sposób pisma „Czytelnika” nawiązują bezpośrednią łączność z biurami „United Press” w Londynie, Dublinie, Paryżu, Brukseli, Amsterdamie, Zurichu, Berlinie, Kopenhadze, Oslo, Sztokholmie i Helsinkach, oraz przy pomocy stacji radiowej w Londynie z całą Ameryką Północną i Południową.

W pierwszej depeszy nadanej z Pragi, szef biura praskiego Pipal, nadesłał następujące życzenia dla „Czytelnika”: „Prosimy przyjąć nasze najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji nowego osiągnięcia dwóch najbardziej przedsiębiorczych i prawdziwie dziennikarskich organizacji jakie świat widział od chwili, gdy starożytny biegacz grecki przyniósł wiadomość o zwycięstwie pod Maratonem.” (API).

Ren wzbiera dalej

Berlin, (obsł. własna)
W Niemczech zachodnich woda na Renie dalej wzbiera i doniesienia powiadają, iż poziom rzeki zbliża się do poziomu z 1926 r., który był najwyższym notowanym na Renie. Mosty przewoźnicze zawałyły się pod naporem wody, a powódź zalala składy z żywnością, położone w miejscowościach nad brzegami rzeki Renu.

Statek z imigrantami żydowskimi przerwał brytyjską blokadę

Niewielki statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi przerwał wczoraj blokadę brytyjską i dobił do brzegów Palestyny. Około 700 Żydów dostało się na ląd. Wojska brytyjskie otoczyły natychmiast kordonem tę część wybrzeża, lecz większość imigrantów udało się przedostać do pobliskiego miasteczka. Żołnierze brytyjscy aresztowali około 100 Żydów, lecz okazało się, że byli to w większości obywatele Palestynscy.

Tymczasem na Cyprze odbywa się w dalszym ciągu wyładunek 15.000 Żydów, których przychwyliły brytyjskie patroly morskie na 2. i 3. i 4. statkach „Pan York” i „Pan Crescent”. (API)

Zacięte walki o Konitzę

Według nadchodzących tu wiadomości, o miasto Konitzę w Grecji toczą się nadal zacięte walki między wojskami rządu ateńskiego a wojskami greckiej armii ludowej. Dowództwo ateńskie stara się wprowadzić do akcji coraz to nowe posiłki. (PAP).

Budżet uchwalony

Wykonanie budżetu za rok miniony nauczyło nas wierzyć w ostrożność preliminowania budżetowych dochodów i w realność stawianych cyfr. — Budżet na rok 1948 zamyka się po stronie dochodu kwotą 317,4 miliarda zł, po stronie wydatków kwotą 277,6 miliardów zł! daje więc nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 39,8 miliardów zł. — W stosunku do preliminarza rządowego podniesiono dochody o 6,2 miliardy zł; podwyższono również wydatki o 6,1 miliardów zł.

Zasługuje na podkreślenie, że budżet uchwalony został w terminie. Jeśli sięgniemy pamięcią wstecz, to uprzytomnimy sobie, że przed wojną często bywało inaczej. Zwłaszcza w pierwszym okresie powojennym przez wiele lat nie można było uchwalić budżetu na czas, nie mówiąc już o tym, że trzeba było czekać sześć lat na jego zrównoważenie. Było ono zresztą pozorne i w trakcie wykonania budżetu fikcyjność cyfr wyszła na jaw. Obecnie już w pierwszym roku gospodarki planowej mieliśmy budżet zamykający się nadwyżką a budżet na rok bież. przewiduje wzrost tej nadwyżki do prawie 40 miliardów zł, co w wysokim stopniu ułatwi nam rozwiązanie strony finansowej, zagadnienia inwestycji.

Przyglądając się poszczególnym pozycjom strony dochodów musimy stwierdzić, że są one nie raz dość ostro wyśrubowane. Tak np. w podatku obrotowym budżet przewiduje wzrost wpływów o 166%, a w podatku dochodowym nawet o 172% w porównaniu z r. 1947. Nie jest to jednak bynajmniej zwykła nierealna. Już rok miniony przekonał nas jak duże istnieją w tym zakresie możliwości. Bez zbytecznych omówień można po prostu stwierdzić, że dopiero druga połowa r. 1947 przyniosła urealnienie wymiarów podatkowych, w związku z czym zaznaczył się wzrost wpływów, sięgający w poszczególnych miesiącach kilkuset procent. Oczywiście dla samych płatników nie są to rzeczy przyjemne. Zdaje się jednak, że jak świat światem nie było jeszcze podatnika, który by nie skarżył się na wysokość nakładanych na niego ciężarów. Jest rzeczą jasną, że w Polsce zniszczonej a odbudowującej się podatek nie może być fikcją. Ze musi on być obciążeniem uciążliwym, jednakże nie podrywającym egzystencji płatnika. Dotychczasowe wyniki dotyczące ilości i rozwoju przedsiębiorstw wskazują, że ten ostatni warunek jest zachowany.

W podatku obrotowym przewidywany wzrost wpływów dyskontuje przede wszystkim wzrost produkcji już istniejącej i spodziewany. Ten sam czynnik, w połączeniu z reorganizacją przedsiębiorstw państwowych w kierunku ich urentownienia (akcja oszczędnościowa, walka z przerostami biurokratycznymi) pozwolił podnieść w budżecie dochody Ministerstwa Przemysłu i Handlu o 93,7%. — Wreszcie podniesienie taryf kolejowo-pocztowych od 1 stycznia br. usprawiedliwia przewidywany wzrost wpływów na PKP. Poczta jak wiadomo, już w roku ub. była przedsiębiorstwem dochodowym.

W związku ze stroną dochodową budżetu trzeba poruszyć jeszcze niezwykle ważne zagadnienie

podatku dochodowego od uposażeń. Przy stosowanej obecnie progresji zwiększone dochody pracowników, wypływające ze wzrostu wydajności pracy, przy przekroczeniu pewnego, bardzo zresztą niskiego pułapu w 40 i 50% przypadają skarbowi państwa z tytułu podatku. Ten fiskalizm bije w samo współzawodnictwo, zniechęca do wysiłku. Toteż świat pracy z radością przyjmuje zapowiedź min. Dąbrowskiego zmiany systemu opodatkowania płac i obniżenia progresji.

Przyglądając się z kolei stronie wydatków stwierdzamy, że cały budżet przepojony jest troską o człowieka. Ta troska widoczna jest zresztą częściowo i po stronie dochodów, gdyż wpływy z podatków pośrednich — konsumpcyjnych, obciążających przede wszystkim masy pracujące, są stosunkowo niewielkie. Stanowią one zaledwie 2,9% budżetu, podczas gdy przed wojną wynosiły około 16%. Wydatki na zaopatrzenie ludności wyniosą 90 miliardów zł, a więc o 85% więcej niż w roku ub. W połączeniu z wydatkami na ochronę zdrowia, oświatę, opiekę społeczną, kulturę i sztukę wydatki związane z troską o człowieka wynoszą 148,5 miliardów zł, przekraczają więc 50% wszystkich wydatków budżetowych. — Jeżeli chodzi o wydatki personalne, to kierowano się tu zasadą oszczędności, pod której kątem zresztą jest ustawiony cały budżet. — Wyjątek stanowią uposażenia profesorów i pracowników wyższych uczelni. Sejm uchwalił poprawkę, podwyższającą fundusz na ten cel przeznaczony o 800 milionów zł.

Kiedy szukam sloganu, w którym można by zawrzeć ogólną charakterystykę budżetu na r. 1948, to nasuwa mi się określenie: budżet twardej rzeczywistości. I istotnie jest on niemięty w kompresji wydatków nie mających charakteru twórczego, nie cechuje go względność i pobłażliwość w stosunku do życzeń płatników podatkowych. A musi być takim z dwóch względów, o których wspominał w swych tezach zawartych w przemówieniu sejmowym min. Dąbrowski.

Po pierwsze: środki potrzebne do realizacji planu odbudowy naród musi wypracować sam, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz.

Po drugie: wartość nabywcza pieniądza nie może ulec osłabieniu, przeciwnie w interesie mas pracujących rząd będzie się starał ją wzmocnić przez stosowanie odpowiedniej polityki cen. — Min. skarbu zdementował kategorycznie wszelkie pogłoski o jakiegokolwiek reformie walutowej. W Polsce nie ma potrzeby zmieniania waluty, skoro ta, która jest, przy wzrastającej produkcji i stabilizacji poziomu cen w zupełności spełnia swe zadanie.

J. B.

Aby zapewnić dobrobyt całemu narodowi budujemy mocne podstawy dla naszej gospodarki 12 tez min. Dąbrowskiego dla realizacji budżetu

W debacie plenium Sejmu RP nad sprawozdaniem Komisji Skarbowo-Budżetowej, zabrał głos minister skarbu Dąbrowski.

W uwzględnieniu uwag i sugestii wynikających z dotychczasowych obrad Izby i Komisji Skarbowo-Budżetowej mówca pragnie sprzecyzować zasadnicze tezy, które będą jednocześnie drogowskazem przy wykonywaniu budżetu.

Teza I: PRZEBUDOWA

Przebudowa jest zasadą naczelną. Tylko pełna i gruntowna przebudowa naszego życia państwowego, narodowego, społecznego i kulturalnego zdolna jest wyzwolić te siły, które otwierają przed nami możliwość sprośnięcia zadaniami przyszłości. Dlatego sama ona stać się musi z kolei zadaniem naczelnym. Należy przedsięwziąć wszystko, ażeby proces ten ułatwić, zapewniając jego realizację w sposób najmniej komplikujący życie.

Teza II: TEMPO

Pomocy zewnętrznej wprawdzie potrzebujemy, lecz o ile cena, którą wypadałoby za nią zapłacić miałaby oznaczać przekreślenie naszych gospodarczych i społecznych możliwości rozwojowych, naszych konieczności narodowoterytorialnych i w rezultacie naszej niepodległości — to takiej pomocy przyjąć nie możemy i nie przyjmujemy. Niemniej istnieje pewnik, że ani samych prac, przed których koniecznością stojemy, nie możemy odkładać, ani też nie wolno nam hamować tempa pod karą zdystansowania nas. Z tych dwóch przesłanek Rząd wyprowadza wniosek będący kamieniem węgielnym naszej polityki skarbowej i dominantą budżetu na rok 1948.

Teza III — WŁASNYM WYSIŁKIEM

Naród polski musi sam z siebie, z pracy swojej, z gospodarczości, z twórczej inwencji i zapobiegliwości wydobyc w tej chwili środki i wykrywać siły, zdolne do zrealizowania planu odbudowy, dla należytej rozbudowy i przebudowania naszej gospodarki. Dlatego też budżet stoi pod znakiem maksymalnego napięcia pracy i zwiększenia wytwórczości, maksymalnie sprawnego użycia rozporządzalnych sił i środków.

Teza IV: SPRAWIEDLIWY ROZDZIAŁ DOCHODU SPOŁECZNEGO

W tym połozeniu im więcej jednak działać wypadnie, tym większy nacisk położyć będzie trzeba na stosowanie takich zabiegów w zakresie podziału dochodu społecznego, ażeby ofiary, które dla odbudowy i rozbudowy własnymi siłami naszego gospodarstwa narodowego ponieść będzie trzeba i które w olbrzymiej mierze ponosi świat pracy rozkładały się odpowiednio i na pozostałe

lepszej sytuowane warstwy narodu. W projektowanym zaspokojeniu potrzeb budżetu rola sektora obejmującego elementy spoza świata pracy musi stawać się stosunkowo większa, a udział świata pracy w oczekiwanym wzroście możliwości konsumpcyjnych w roku 1948 musi kształtować się wydatniej niż odpowiednio możliwości pozostałych grup społecznych. To nastawienie realizowane będzie nieustępliwie

TEZA V: PODNIESIENIE WYDAJNOŚCI PRACY I POZIOMU ŻYCIA

Usprawniając aparat opieki społecznej, dążąc do najlepszego postawienia organizacji zaopatrzenia, wpływając na kształtowanie się cen towarów bezpośredniej konsumpcji poprzez spółdzielczość i handel państwowy starać się będziemy o podniesienie płac realnych i o zabezpieczenie zdolności konsumpcyjnych świata pracy. Poprzez rozbudowę owocnie działającej akcji współzawodnictwa otworzymy jeszcze szerszą drogę do racjonalnej i związanej z wydajnością produkcji podwyżki płac minimalnych.

Teza VI: EKSPORT — IMPORT

Jesteśmy częścią gospodarstwa światowego. Gospodarstwo światowe istnieje i istnieje wielka wzajemna zależność od siebie poszczególnych krajów w tej dziedzinie. Polska szczególnie musi mieć tę zależność na względzie. Aby wyzwolić wszystkie tkwiące w narodzie naszym siły musimy dobrozić Polskę gospodarczo. Niedorozwój naszego kraju, spowodowany przez wypadki dziejowe uległ dalszemu zaostreniu przez zniszczenia ostatniej wojny. Ażeby podnieść produkcję tak jak ją podnieść możemy i tak jak podnieść należy, musimy odpowiednio odnowić i powiększyć nasz aparat produkcyjny. Nie możemy osiągnąć tego inaczej jak w formie importu niezbędnych urządzeń maszynowych. Oczekiwaliśmy w tym kierunku pomocy. Skoro jest ona niepewna, musimy po-

trzebne środki zdobyć sami. Możemy je zdobyć przez eksport. Dlatego też przedsięwzięmy wszystkie wysiłki, celem forsowania produkcji przeznaczonej na eksport i przeznaczymy na ten cel wszystko, co będzie można uzyskać po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb własnych. W dziedzinie pieniężnej realizować będziemy specjalne zabiegi dla doskonałego ujęcia finansowania obrotów zagranicznych.

Teza VII: OSZCZĘDNOŚĆ

Podobnie jak forsujemy zasadę oszczędności w gospodarce publicznej, będziemy podniecać i otaczać szczególną opieką akcję oszczędności indywidualnej obywateli. Oszczędności jednostkowe narastają powoli, lecz systematycznie w naszym aparacie finansowym.

Teza VIII: STABILIZACJA PIENIĄDZA

Będzie położony nacisk na dalszy rozwój obrotów bezgotówkowych. W aparacie finansowym muszą koncentrować się nie tylko środki obrotowe przedsiębiorstw publicznych i nie tylko oszczędności indywidualne, lecz w coraz wydatniejszej mierze środki obrotowe przedsiębiorstw sektora prywatnego i wolnych zawodów. Akcje te rokuja tym lepsze widoki, że wartość naszego pieniądza stabilizuje się w sposób oczywisty.

Mówca rozprawia się z fałszywymi pogłoskami o mającej rzekomo nastąpić reformie walutowej. Nie tylko nie myślimy o jakiegokolwiek reformie walutowej, lecz przeciwnie zrobimy wszystko, aby nie tylko utrzymać wartość nabywczą, będących w obiegu banknotów, lecz nawet wartość tę przez politykę cen wzmocnić.

(Dalszy ciąg na str. 3)

serdeczne podziękowania

P.T. Duchowieństwu z ks. Prałatem Skórnickim na czele, następnie P. T. P. T. Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu Gimnazjum Marii Magdaleny, Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu Gimnazjum S. S. Urszulanek, Gronu Profesorów U. P. z J. M. Rektorem Blachowskim i Dziekanem Skałowskim, P. Kuratorowi Okr. Szkolnego, Zarządowi Okręgu i Oddziału P. C. K., Chórowi im. ks. Gieburowskiego pod batutą P. Stulgrosza, licznej rzeszy Młodzieży szkół średnich, Studentom Wydz. Humanistyki U. P. oraz wszystkim b. Wychowankom, Przyjaciołom i Znajomym śp. męża.

1043 Józefina Dubasowa

Za duszę śp.
prof. Franciszka Dubasa
zostanie odprawiona
msza św.

dnia 5 stycznia 1948 r. o godzinie 8.30 w kaplicy S. S. Urszulanek, przy ul. Spornej, o czym zawiadamia
Poznańskie Koło
b. Wychowanek S. S. Urszulanek p.596

Dnia 30 grudnia 1947 r. zmarł, śp.
Jan Stachowiak
nasz dobry Kolega oraz długoletni Pracownik.
Cześć Jego pamięci!
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Dyrekcja i Rada Zakładowa
1a-16

Dnia 1 stycznia 1948 r. zmarł po dłuższej chorobie nasz nieodżałowany kolega i najlepszy przyjaciel śp.
Leon Szczepaniak
Przeszło ćwierćwiecze współzycia z drogim Zmarłym pozostanie nam na zawsze w miłej pamięci.
Leonie! Spój spokojnie!
I. J. Kozłowski
J. A. Szałamachowie
J. W. Poturalscy
Ludwik Iczakowski
1123

W Nowy Rok rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, mój najtrościwszy tatuś, nasz dobry zięć, brat, szwagier, stryj, i wujek śp.
Leon Szczepaniak
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia o godzinie 11 z kościoła cmentarza na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrążona
żona z córeczką i rodziną
Poznań, ul. Dollina 2.
1a13

Dnia 2 stycznia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.
Kazimierz Taczanowski
w wieku lat 57, o czym donosi
pogrążona w głębokim smutku
żona, dzieci i rodzina
Msza św. odbędzie się w poniedziałek, 5 bm., o godzinie 8 w kościele św. Michała, ulica Matejki, poczem o godz. 10.30 pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Poznań, 1104

Dnia 1 stycznia 1948 r. zmarł po dłuższej chorobie, śp.
Leon Szczepaniak
korektor i przew. Sekcji Składaczy Ręcznych Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego Okręg Poznań
W Zmarłym straciliśmy przykładnego pracownika, jak i szczerze oddanego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się 5 stycznia o godz. 11 z kościoła cmentarza na Dębcu.
Rada Zakładowa
Drukarni św. Wojciecha p. z. p.
Dyrekcja
1a-19

Budujemy mocne podstawy dla naszej gospodarki

(Dokończenie ze str. 2)

Teza IX: RENTOWNOŚĆ

Uczynimy wszystko w tym celu, co okaże się możliwe. Obok zagadnień finansowych, w szczególności w zakresie mobilizacji środków pieniężnych będziemy musieli kłaść duży nacisk na skuteczną kontrolę cen i rentowność przedsiębiorstw państwowych. Chętnie otwieramy nasze kasy, gdy chodzi o inwestycje w produkcję, ale walczymy o każdy milion, gdy chodzi o pokrywanie deficytów eksportacyjnych. Każdy fakt deficytowy jest bardzo szczegółowo badany. Rok 1947 przyniósł nam bardzo poważne osiągnięcia wyrażające się w wielu miliardach złotych. Tą drogą będziemy kroczyć dalej.

Teza X: WALKA Z PRZEROSTAMI KONSUMPCJI

Będziemy zdążyć do tego, aby ta nadmierna siła nabywcza poszczególnych jednostek nie wyżywała się w przerostach konsumpcyjnych, lecz była skierowana na cele inwestycyjne i produkcyjne. Każdy kto posiada duże dochody i obróci je na cele inwestycyjno-produkcyjne spotka się z najdalej idącymi ułatwieniami.

Teza XI: STABILIZACJA CEN

Realizacja wszystkich tych tez winna dać w rezultacie stabilizację cen najszerzego wachlarza towarów. U progu 1948 roku łatwiej nam mówić o stabilizacji cen niż przed rokiem. Dziś mamy w swoim rozporządzeniu znaczne zapasy w zbożu, surowcach, półfabrykach i gotowych wyrobach. Rząd będzie prowadził dalej politykę stabilizacji cen w oparciu o wzrastającą produkcję dóbr konsumpcyjnych, import towarów deficytowych oraz dalszą normalizację rynku przez systematyczną walkę ze spekulacją.

Teza XII: PODWYŻKA PŁAC

W ramach zamierzeń gospodarczych na rok 1948 znajduje się także sprawa dalszej stopniowej podwyżki płac realnych. Rozmiary jej zależą od dwóch podstawowych czynników: produkcji przemysłowej dóbr konsumpcyjnych oraz od wyników zbiorów przyszłorocznych. Dalsze możliwości podwyżki widzimy w ogólnej akcji oszczędnościowej i w dalszej korekcie dochodu społecznego. Planujemy podwyżkę płac w 1948 roku w takich rozmiarach, jaka okaże się rzeczywistie realna i jaka nie wywoła ruchów zwykłych na rynku cen, a więc będzie podwyżką realną stopy życiowej świata pracy.

Reasumując Minister podkreśla raz jeszcze, że olbrzymie nasze zadania rozwiązywać musimy w szczególnie skomplikowanym układzie stosunków światowych, znacznie gorszych niż po pierwszej wojnie światowej. Trudności te urastają m. in. na tle coraz jaśniejszej rysującej się niemożności rozwiązania podstawowych zagadnień gospodarki światowej w ramach

starych, liberalistycznych systemów gospodarowania i myślenia. Konieczność stworzenia nowych form koordynujących narasta w świadomości wszystkich. Ale znalezienie rozwiązań, możliwych do przyjęcia powszechnie, nie jest sprawą łatwą. Polityka nasza w ogóle, zaś polityka gospodarcza w szczególności musi być, w tym ujęciu, w najwyższym stopniu przeczarna. Nie powinna liczyć się ona z przemijającymi koniunkturami, lecz z zasadniczymi stałymi tendencjami. Musi też być ona nastawiona szczególnie konstruktywnie i pozytywnie.

Dlatego też nastawiamy się zdecydowanie i trwale na pokój — i to jest teza całego naszego programu nie tylko finansowego, ale i ogólnopolskiego.

Budujemy formy, które wymagają pokoju, ale które zarazem — właśnie przez wyzwolone przez siebie siły — pokojowi temu zapewniają jak najtrwalsze podstawy. Budując w ten sposób nie kierujemy się w naszej polityce gospodarczej najłatwiejszą drogą szukania nietrwałych efektów, lecz stwarzamy mocne podstawy dla naszej gospodarki narodowej, która zapewni dobrobyt całemu narodowi.

Po przemówieniu min. skarbu Dąbrowskiego zamknięto rozprawę nad sprawozdaniem Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1. 1. do 31. 12. 1948 r. Izba przystąpiła do głosowania.

Ustawa skarbowa i budżet na rok 1948 zostały przyjęte jednogłośnie w drugim i w trzecim czytaniu. Izba przystąpiła następnie do przegłosowania rezolucji do budżetu na rok 1948. Rezolucje te zostały jednogłośnie uchwalone.

Głos zabrał sprawozdawca poseł Rapa-czyński (PPS), referując projekt ustawy o przewidywanym państwowym planie inwestycyjnym na okres od 1. 1. do 31. 3. 1948 r. Na mocy tej ustawy upoważnia się Rząd do czynienia wydatków inwestycyjnych ze środków finansowych Skarbu Państwa i drogą kredytów bankowych w granicach do 27,5 miliarda zł.

Ustawa została uchwalona w drugim i w trzecim czytaniu.

W piątym punkcie porządku dziennego poseł Rataj (SL) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Skarbowo-Budżetowej o rządowych projektach ustaw: 1) o powiększeniu ogólnej wartości inwestycji objętych państwowym planem inwestycyjnym na rok 1947 oraz 2) o zmianie ustawy z dnia 3 lipca 1947 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947. Sprawozdawca proponuje połączyć obydwie projekty ustawy w jedną. Ustawa przewiduje zwiększenie ogólnej wartości inwestycji o 6 miliardów zł.

W głosowaniu Izba przyjęła jednogłośnie ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Dla sprawozdania Komisji Wojskowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta w 1948 roku, wicemarszałek Barcikowski udzielił głosu posłowi Minorowi (PPR).

W drugim i w trzecim czytaniu Izba jednogłośnie przyjęła ustawy o poborze rekruta.

Na tym porządku dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. Zamykając posiedzenie wicemarszałek Barcikowski zapowiedział, iż o terminie następnego posiedzenia będą specjalne zawiadomienia. (PAP)

Żły wiatr z Zachodu

Okres świąt nie omieszkała wyzyskać propaganda niemiecka (radio Hamburg) dla podsycania wrogich nastrojów przeciwko ZSRR i Polsce. Niewybredne w guście, dość płaskie, tanie dowcipy charakteryzowały zarówno epigonów goebelszczyzny jak ich chętnych słuchaczy. Jest to jednak tylko mały odcinek akcji niemieckiej zakrojonej na wielką skalę dla podtrzymywania ducha militarnego wśród ludności niemieckiej strefy okupacyjnych, angielskiej i amerykańskiej.

Jesteśmy w okresie typowego Monachium lub jak kto woli chamberlainizmu. Metoda tego „parasolowego” dyplomaty angielskiego przyjęła się widocznie Foreign Office i po całym okresie katastrof światowych od 1938 r. do 1948 r. nie straciła nic ze swej wartości w Londynie. Przejęta została przez Waszyngton, gdzie magnaci dolarowi Vandenberg i Taft okazali się pojętnymi uczniami lorda Chamberlaina i kontynuatorami jego myśli politycznej. Chamberlainowi zdawało się, że skierowując ekspansję niemiecką na Czechosłowację i dalej na Bałkany i Polskę przedstawia zdecydowanie zwrotnicę imperializmu germań-

skiego na Wschód i oślania tym samym Anglię i państwa zachodnie.

W Foreign Office czytano bardzo uważnie „Mein Kampf”. Chamberlain jeśli nawet nie wierzył w zagrożeń Hitlera, iż widzi on w Anglii naturalnego sprzymierzeńca, chciał przez posunięcia dyplomatyczne utwierdzić naród niemiecki w konieczności skierowania ekspansji przeciwko narodom słowiańskim.

Obecnie polityka antysłowiańska pielęgnowana jest nadal w strefach okupacyjnych. Gotowi jesteśmy zgodzić się z niektórymi publicystami słowiańskimi, że uporczywe poruszanie sprawy granicy polsko-niemieckiej wbrew logice wy-

padków i zdrowemu rozsądkowi przeznaczony jest na użytek wewnętrzny narodu niemieckiego, aby utrzymywać go stale w nastrojach ekspansji wschodniej i przypisywać wszelkie powojenne dolegliwości niemieckie sąsiadom słowiańskim. Celowi temu służy tolerowanie organizacji regionalnych przesiedleńców zza Odry i Nisy, z Gdańska i b. Prus Wschodnich i powstrzymywanie ich równouprawnienia z ludnością zachodnich Niemiec. Anglosasi zdają sobie doskonale sprawę, że takie sztuczne twory, jak „uniwersytet wrocławski”, skupiający personel profesorski i uczniowie ze Śląska lub muzeum „szczecińskie” w Gryfii służą doskonale propagandzie irredentystycznej i mogą być wyzyskiwane dla celów politycznych Marshalla lub Bevina.

Jest jeszcze jeden rodzaj propagandy antypolskiej uprawiany systematycznie przez Niemców wysiedlonych z ziem polskich. Zwrócono na to uwagę w czasie grudniowych obrad Komisji Rady Naukowej dla Ziemi Odzyskanych w Krakowie. Część autochtonów zaginionych wypadkami wojennymi w głąb Niemiec lub tych, co dobrowolnie wyemigrowali do b. Reichu od pewnego czasu nadsyła pocztą listy do krewnych lub znajomych na Warmii, Mazurach lub na Opole, w których nastawia ich na „trzecią wojnę”. Jest to chwyt propagandowy dość naiwny w treści, obliczony na nieświadomość polityczną ludności tubylczej, ale nie mniej złośliwy. Celem jego jest sianie niepokoju wśród ludności rodzimej Ziemi Odzyskanych i powstrzymywanie jej przed weryfikacją oraz opóźnianie procesu repolonizacji. W naszej mocy jest położenie kresu tej propagandzie listowej i byłoby wskazane w myśl zaleceń Rady Naukowej baczenie się zwracanie uwagi na tę „rodzinną i przyjacielską” korespondencję z Niemcami.

Nie przeceniamy jej wpływu, gdyż z każdym dniem pogłębiające się nasze zadowolenie na Ziemiach Odzyskanych, nasz rozwój gospodarczy i odbudowa kulturalna są żywym zaprzeczeniem propagandy niemieckiej. Mimo to zwrócić należy uwagę i na ten rodzaj akcji antypolskiej, mającej stempel amerykański lub angielski. Jest to jedno z małych ogniw polityki skierowywania myśli niemieckiej na wschód i przygotowywania psychicznego Niemców dla celów imperialistycznej polityki amerykańskiej. Gra anglosaska jest aż nadto przejrzysta i tylko chronicznie zaślepieni lub ludzie złej woli mogą się jeszcze ludzi co do istotnych zamiarów naszych wczorajszych sprzymierzeńców a dziś, niestety, otwartych wrogów naszego bytowania na Ziemiach Odzyskanych. H. B.

Praca i zgoda

Wstąpiliśmy w Nowy Rok pracy. W roku tym kontynuować będziemy zaczęte dzieło odbudowy naszego kraju oraz gruntowną i doskonałą ludowego charakteru naszego państwa. Po raz pierwszy w powojennych czasach możemy patrzeć w przyszłość spokojnie i z ufnością. Za nami pozostały trzy bez mała lata trudów, ofiarnych wyrzeczeń i heroicznego samozaparcia. Te lata utrwały naszą niezależność, wywarły poważny wpływ na naszą pozycję na arenie międzynarodowej polityki, wskrzesiły z ruin i zgłiszcz polską gospodarkę, pomnożyły nasze bogactwa narodowe i dały pracującym rzeszom takie minimum egzystencji, na jakie nas było w tym okresie stać. Proces stabilizowania się naszych stosunków wewnętrznych posunął się już bardzo daleko. Najtrudniejszy, a zarazem najbardziej odpowiedzialny odcinek pracy już jest za nami.

Ale w skali planów, które sobie wypracowaliśmy i które w następnych latach chcemy zrealizować — dotychczasowy dorobek nie jest jeszcze wielki. To co w Polsce musimy dokonać ma nas postawić w rzędzie najnowocześniejszych państw i dlatego nasz dalszy wysiłek nie będzie ani krótszy ani lżejszy — dokonywać się jednak będzie w bardziej sprzyjających warunkach. Możemy to sobie uzmysłowić przez porównanie. Dotychczas byliśmy w położeniu rolnika, który z braku pługa i konia obrabiał motyką swą rolę i cierpiął głód, chowając ziarno na siew. Teraz jest już po zbiorach i rolnik nie tylko nabył pług i konia, lecz pozostało mu również ziarno na chleb.

Nie rozwiążaliśmy jeszcze wielu problemów i nie pozbyliśmy się trosk i braków. Nie taimy, że w Polsce na wielu odcinkach życia gospodarczego i społecznego nie jest jeszcze tak, jak myślimy sobie tego życzyli. Ważne jest jednak, że znamy te braki i niedociągnięcia i że konsekwentnie dążymy do ich usunięcia. Niezadowoleni i zawiedzeni znajdują się zawsze, ale i oni wreszcie powinni zrozumieć, że pełna stabilizacja jest tylko kwestią czasu.

Dla przyspieszenia procesu normalizowania stosunków gospodarczych i społecznych nie wystarczy sama praca.

Tu trzeba czegoś więcej — pracy i zgody. Tylko zgodne współdziałanie wszystkich obywateli przyczyni się może do ożrępienia naszego państwa, a tym samym do podniesienia się stopy życiowej szerokiej rzeszy, do wywalczenia sobie w świecie takiej pozycji, która zaspokozi nasze ambicje i do zdobycia powszechnego szacunku.

Mamy szansę. W Polsce dokonaliśmy nie tylko przemiany ustrojowej, ale zmienili się również nasz charakter narodowy. Wiemy czego chcemy i do czego dążymy, poznaliśmy nasze błędy i wady — zaczynamy z nimi walczyć. Skończył się okres wybujałego indywidualizmu — nasłaje era jednoczenia się w wielki, powszechny obóz zgodnego i zharmonizowanego współdziałania.

Jest rzeczą charakterystyczną, że to jednocześnie nie jest spowodowane jakimikolwiek nakazami lub zarządzeniami, ale wynika z wewnętrznych przekonań obywateli. Szerokie rzesze zaczynają rozumieć konieczność ścisłej współpracy i dzięki temu coraz łatwiej dochodzą do porozumień. Dowody tego znajdujemy m. in. w utworzeniu jednolitego frontu partii robotniczych oraz w ustawicznej i coraz bardziej pogłębiającej się współpracy międzypartijnej stronnictw demokratycznych. Na ostatnim Kongresie Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu zaznaczyły się całkiem wyraźnie perspektywy współdziałania między PPS i PPR. Zmierzają one najkrótszą drogą do jednolitej organizacyjnej. Wypowiedzi wicepremiera Gomułki na ten temat zostały przyjęte aprobującymi oklaskami.

Nie ma w Polsce poważnych przeszkód, które mogłyby hamować podjętą już akcję narodowej zgody. Hasła jednolitości docierają powoli do wszystkich partii i do mas, niezwiązanych z żadnym stronnictwem politycznym. Nie liczne tylko jednostki usiłują jeszcze szerzyć zamęt i niezgodę wśród spokojnych i miłujących ład obywateli — ale tym wichrzyтелям musimy przeciwstawić się z całą stanowczością. Rok 1948 musi nam przynieść, poza zdobyciami natury politycznej, gospodarczej i społecznej, zjednoczenie, które wzmocni nas wewnętrznie i usprawni całą naszą pracę.

T. P.

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Zdziwienie bruneta było tak szczere, że wydobyłem dwadzieścia groszy i ofiarowałem im na błogosławieństwo. Podziękowali dość obojętnie i — zwrócili się do innych gości w restauracji.

Rozmowa z brunetem miała tę dobrą stronę, że gospodarz spostrzegł mnie i zbliżywszy się, rzekł:

— Niech pan pozwoli do alkierza... Porządny gość nie ma co robić między taką hordą...

A wyciągnąwszy pięść w stronę tych, którzy prosili mnie o błogosławieństwo, dodał podniesionym głosem:

— Ja was, śmirusy, nauczę zaczepiać ludzi po restauracjach!...

Wyszedłem do drugiego pokoju, w którym znajdowała się politurowana szafa i komoda, kilka wyszczypanych krzeseł, stół nakryty kolorową serwetą i kanapa obita materiałem w niebieskie kwiaty. Na ścianach, oprócz lustra w złotych ramach, wisiało kilka obrazów, spomiędzy których uderzył mnie poprzeczony przez muchy portret Garibaldi i niewyraźna bitwa, zdaje się pod Magentą.

Jednocześnie otworzyły się drzwi od kuchni i ukazała się w nich wysoka, szczupła dama. Lat około czterdziestu. Miała na sobie różową bluzkę, popielatą suknię z długim ogonem, a pod szyją broszkę z wizerunkiem jakiegoś gmachu

Na obliczu damy, nie odznaczającym się pięknem, malowała się duma i zmęczenie, które wnet zatarł melancholijny uśmiech. Z godnością skinęła mi głową i zapytała, czego sobie życzę.

Dama, jak powiedziałam, nie była ani piękną, ani zbyt młodą. Leżąc na leżanki kuchennych swędów i wrzawy restauracyjnej wydała mi się istotą niezwykłą. Musiała dostrzec życzliwość w moim spojrzeniu i ukłoniła, ponieważ oblicze jej złagodniało.

— Pan pragnąłby przekąsić? — zapytała powściągliwie, wykonując głową ruch pełen dystynkcji.

— A co jest?

— Wszystko, co pan każe.

— Więc mógłbym prosić o befsztyk?...

— Naturalnie — odpowiedziała, lekko wzruszając ramionami. — Chociaż zwróć pańską uwagę, że my, w naszym partykularzu, nie mamy stołecznej poledwicy, do której pan przywykł...

— O, proszę pani... — wtrąciłem

— Dlatego, jeżeli mam być szczerą, radziłabym pieczeń wieprzową...

— Zdaje się na gust pani...

— I będzie pan zadowolony...

Miałem wrażenie, że rozmawiam z księżną. Nagle uchyliły się drzwi od restauracji i błysnęła w nich rumiana, spocona twarz gospodarza.

— Elodio!... — krzyknął, aby zapanować

23

nad restauracyjnym gwarem — dlaczego te psie

ścierwa nie podają kieszki z kapustą?...

Zniknął za drzwiami, dama pobiegła do

kuchni i wydawszy rozporządzenia, powróciła

z wyrazem smutku na twarzy. Porównując wy-

wrotną kobietę z jej grubiańskim otocze-

niem, byłem wstrząśnięty... Ona spostrzegła to

i — bez wstępów — odezwała się tonem gor-

kiej ironii:

— Odgaduję myśli pańskie... Jestem też pew-

na, że gdyby mój dziadek, Trójgon Rozpru-

walski, mógł wstać z grobu, skończył by drugi

raz, zobaczysz mnie w podobnej sytuacji...

Byłem tak zmieszany, że nie wiedziałem, co

odpowiedzieć... Szczęście wrok mój padł w

tej chwili na komodę, gdzie spostrzegłem parę

ciekawych przedmiotów.

— Co to jest? — zapytałem, wskazując na ja-

kiś niby model.

— O, przed panem nic się nie ukryje! — od-

parła dama z uśmiechem. — To jest młyn, zro-

biony przez mego syna, który ma dopiero czter-

naście lat...

— Aha!... tego, co pilnuje roweru — wtrą-

ciłem.

Dama lekko zarumieniła się.

— Ten młyn poruszał się — mówiła dalej —

ale pewnego dnia nasz sąsiad, pan nadlesny, za-

nadto silnie nakreślił sprężynę, więc pękła i od tej pory młyn stoi... A to jest katarzynka...

Zaczęła obracać korba, a w drewnianym pudelku rozległy się piskliwe tony.

— Mój syn zrobił jeszcze Mekę Pańską w bu-

telce, szkatułkę, która się sztucznie otwierała, i mnóstwo innych wynalazków...

— Ależ to genialny chłopiec!... — zawołałem.

— Pracowałam nad nim — westchnęła dama.

— Od dziecka czytywałam mu pana Mickiewi-

cza, pana Dumasa, pana Kraszewskiego...

— Jakież zamiary ma pani co do tego chłop-

czyka? — spytałem.

— Książd proboszcz radził oddać go do słu-

sarza... no, ale daruję pan, nie mogę pozwolić,

ażby prawnuk Trójgona Rozpruwalskiego był

zręczniejszym!... Zaś pan nadlesny mówi,

ażbyśmy posłali go do Szkoły Politechnicz-

nej i zapewne tak się zrobi, jeżeli wygramy

na loterii i posłamyśmy drugą.

— Trzy porcje kiełbasy! — wrzasnął go-

spodarz, znowu uchyliwszy drzwi. Dama po-

biegła do kuchni, a w chwilę później brudna

służąca wniosła do pokoju pieczeni wieprzową

z kartoflami. Zamówiłem dwie szklanki her-

baty i siadłem do jedzenia, które wydało mi

się bardzo smaczne.

Szybko załatwiłem się z pieczeni, sama

pani przyniosła mi herbatę... Ledwie jednak

włożyłem cukier i zamieszałem, w sali roz-

legł się straszny hałas a w otwartych drzwiach

stanął gospodarz.

— Lubomirze! — zawołała pani — tam biją

się...

— I nie... — odparł obojętnym tonem. —

Wyrzucili za drzwi Bartka i jego opiekuna...

— Czy i dziś proszą gości o błogosławień-

stwo?...

— Rozumie się — rzekł gospodarz — i zwrac-

ając się do mnie, zapytał:

— Czy pan kazał Felkowi pilnować welo-

cypedu?

— Tak, prosiłem go o to...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nr 3

STRONA 3

Szkoła przygotowuje młodzież do życia społeczno-obywatelskiego

do życia społeczno-obywatelskiego

Rola szkoły polega nie tylko na nauczaniu, ale i na wychowaniu młodzieży na dobrych obywateli.

Szkoła przygotowuje młodego obywatela do życia społecznego, do życia w gromadzie, w Państwie. Zadanie to spełnia poprzez szereg organizacji na terenie szkoły jak samorządy uczniowskie, oraz organizacje o charakterze ogólnym i społecznym, jak Szkolne Koła Młodzieży P. C. K., Koła Ligi Morskiej, Spółdzielnie uczniowskie, a w szkołach średnich przez dozwolone organizacje ideowo-wychowawcze jak Związek Walki Młodych, OM TUR, ZMW, „Wici”, Związek Młodzieży Demokratycznej.

Różne były i są głosy na temat istnienia takich czy innych organizacji społecznych, a zwłaszcza ideowo-wychowawczych na terenie szkół. Zastanawiano się także nad tym, czy młodzież szkolna może należeć do organizacji pozaszkolnych, czy tylko i wyłącznie do szkolnych. Sprawę tę wyjaśnił ostatecznie Ministerstwo Oświaty, dopuszczając do działalności na terenie szkolnym wymienione wyżej organizacje ideowo-wychowawcze, a poza tym mogą działać na terenie szkół Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Związek Harcerstwa Polskiego. Do ostatnich wymienionych winna należeć przede wszystkim młodzież szkół podstawowych. Wszelkie inne organizacje poza wymienionymi nie mają prawa do

działania w środowisku młodzieży szkolnej podległej Ministerstwu Oświaty.

Jak wynika z tych danych szkoła dba o rozwój podległej jej młodzieży i daje jej możliwość należenia na terenie szkoły do organizacji ideowo-wychowawczych, dlatego też przynależ-

ność młodzieży do organizacji pozaszkolnych jest niewskazana. Organizacje działające na terenie szkół dają młodzieży wszystko co trzeba, aby przygotować ją do późniejszego życia społeczno-obywatelskiego w środowisku, w jakim znajdzie się ona po opuszczeniu murów szkolnych. (ch)

OSTRZESZÓW

Wieczór kołed

W pierwsze święto Bożego Narodzenia urządził chór kościelny im. St. Matuszki „Wieczór kołed” w kościele Chrystusa Króla. Program wypełniły utwory W. Gniat, Studzińskiego, Siedleckiego, Nowowiejskiego, Greniera Kwaśnika, J. Hermana i innych.

Słowo powitalne i znaczenie kołed wygłosił ks. prob. dr Komorowski, wskazując na to, że po raz pierwszy w Ostreszowie wieczór taki odbywa się nie w sali, lecz w kościele. Chór pod batutą dyrygenta St. Zborowskiego wykonał 34 kołedy, częściowo chórem męskim, mieszanym, bez tow. organów, częściowo z organami i orkiestrą.

Punktem kulminacyjnym był występ solo p. W. Wasiołki oraz p. Stawinogi, który wypadł imponująco.

Wieczór ten pozostanie mieszkańcom Ostreszowa i okolicy na długo w pamięci, toteż organizatorom z prezesem p. Kasprzakiem i dyrygentem p. St. Zborowskim na czele należy się pełne uznanie.

T. O.

Przed 29 laty w Ostrowie

Dnia 30 grudnia 1918 r. batalion Wielkopolski przepędził Niemców ze Skalmierzy, a 31 grudnia przybył do Ostrowa, gdzie gromadzą się setki żołnierzy polskich, nie mogąc doczekać się godziny wyzwolenia. Od 28 grudnia toczyły się w Ostrowie pomiędzy Powiatową Radą Ludową a niemiecką Radą Żołnierską pertraktacje o opuszczenie miasta przez garnizon pruski. Prusacy próbują wytargować wymarsz z bronią w rękę, ostatecznie godzą się opuścić miasto bez broni, ale dopiero 7 stycznia. Wśród naszych żołnierzy potęguje się wrzenie, wszyscy chcą uderzyć na koszarzy. W końcu, wieczorem 31 grudnia na odgłos dzwonu z wieży kościoła ostrowskiego runął tłum żołnierzy więcej odroczono niż na rozkaz i w ciągu godziny zajął wszystkie koszarzy, pocztę, dworzec i wszelkie budynki państwowe. Niemieckie władze przestały rządzić. Tymczasem niemiecka ludność cywilna czuła się jeszcze tak pewna, że na sali Teatru Miejskiego urządziła sobie zabawę sylwestrową. Toteż przerwano ogarnięto

Niemców, gdy około 11 wieczorem Polacy przybyli na salę i ogłosili zabawę za zakończoną.

Dnia 1 stycznia 1919 r. Ostrow był już wolny. Rankiem tegoż dnia ukazała się odezwa Rady Ludowej zawiadamiająca o przejęciu władzy w ręce polskie i o mianowaniu pierwszym polskim starostą Wojciecha Lipskiego i pierwszym burmistrzem Stefana Rożnińskiego.

Miasto nasze zostało zdobyte bez rozlewu krwi, ale to nie oznacza jeszcze, by nie polała się, i to ofiarcie, krew powstańca ostrowskiego przy wykonywaniu naszych granic zachodnich. Oddziały formowane w powiecie ostrowskim zajęły odcinek od Czarnolasu aż po Rawicę. Na polach Bocz-kowa pod Ostrowem poległ pierwszy powstaniec ostrowski, Merka. Na naszym cmentarzu spoczywają ciała 15 powstańców. Rokrocznie 1 stycznia Związek Powstańców Wielkopolskich składa na grobach poległych towarzyszy broni wieńce, oddając w ten skromny sposób cześć ich pamięci. (si)

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast: „On czy ona”, kino Stońce: „Wesoły pensjonat”.

Kurs katechetyczny

W Ostrowie odbył się trzydniowy kurs katechetyczny dla nauczycieli religii w szkołach powszechnych, zorganizowany w porozumieniu z Kuratorium OSP przez Referat Szkolny Kurii Metropolitalnej w Poznaniu.

Na kurs zjechało około 100 nauczycieli z powiatów kępińskiego, krotoszyńskiego i ostrowskiego. Uczestnicy wysłuchali ogółem 10 referatów wygłoszonych przez zamieszkałych prelegentów jak ks. dra Finkę, ks. dra Skazińskiego, ks. dra Kaczmarka i wielu innych. Na zakończenie kursu odbyły się lekcje pokazowe.

Kurs zaszczepił swą obecnością J. E. ks. Metropolita Dymek, który przybył do Ostrowa w poniedziałek. Przed wyjazdem swym, we wtorek, zwiedził ks. Arcybiskup nowy kościół św. Antoniego. (si)

Ukradł geś i pierzynę

Szczepan Wróblewski, zam. w Szkudli, pow. Jarocin, stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o kradzież geś i pierzynę z zagrody Zbigniewa Niedzieli. Wróblewski do popełnienia kradzieży się nie przyznał, jednakże w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono u niego na strychu skradzioną pierzynę.

Amatora cudzej własności skazano na 2 miesiące aresztu.

Oto skutki pijanstwa

Burmistrz miasta Odolanowa Marcin Jakubiak w dniu swego patronu wydał dla swych współpracowników i przyjaciół przyjęcie. Przy tej okazji raczył się obficie alkoholem, toteż w pewnym momencie zatracił poczucie rzeczywistości. Ponieważ wznoszono najprzeróżniejsze toasty więc i on wznosił toast na cześć Prezydenta i Rządu R. P. używając przy tym pod adresem członków Rządu wybitnie obraźliwych słów.

Obecni dali wyraz swemu oburzeniu kierując sprawę do Sądu, który wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy więzienia.

Nielegalnie sprowadzali węgiel

Czesław Danielak pracownik Spółdzielni Spożywców w Koźminie zajmu-

jący stanowisko kierownika sklepu tejże Spółdzielni w Mokronosie nawiązał kontakt z zamieszkałym w Walbrzychu Władysławem Starballą, który przyrzekł dostarczyć mu węgiel z kopalni w Nowej Rudzie. W celu sprowadzenia tegoż węgla Danielak w obecności Starballi wypisał na blankiecie Spółdzielni zapotrzebowanie, które ostemplował pieczęcią Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Koźminie.

Następnie Danielak udał się do Krotoszy, gdzie zawarł transakcję ze Spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej, obiecując dostarczenie jej węgla. Otrzymał z tejże Spółdzielni takie samo zapotrzebowanie. Zobowiązania jednakże nie dotrzymał. Część węgla została dostarczona a przez Danielaaka rozproszona, zaś co do reszty nastąpiło między współnikami nieporozumienie, które doprowadziło do tego, że sprawa oparła się o Sąd. W zasadzie obaj oskarżeni przyznali się do popełnienia nadużyć, zrzucając jednak winę co do samego wykonania tychże jeden na drugiego.

W rezultacie Sąd skazał obydwu na karę po 6 miesięcy więzienia.

200 książek dla żołnierzy na Gwiazdkę

W myśl polecenia zarządu głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zarząd tutejszy TPŻ obdarował garnizon miejscowy książkami i urządzeniem dla świetlic wykonanym przez młodzież szkolną. W czasie miłej uroczystości wigilijnej w obecności przedstawicieli władz i duchowieństwa przekazano na rzecz Garnizonu ponad 200 wartościowych książek, które stanowią podstawę do utworzenia biblioteki żołnierskiej.

Dlaczego tak się dzieje?

Wrocław. Pod Wrocławiem znajdują się 2 nieczynne fabryki cukierki. Jedna z nich jest olbrzymim obiektem, który nie wykazuje żadnych zniszczeń tak w budynkach jak i w parku maszynowym. Wystarczy nałożyć tylko pasy na maszyny i w ciągu tygodnia fabryka może rozpocząć produkcję.

Nasuwa się pytanie dlaczego do tej pory nie uruchomiono fabryki, która przecież niszczy i może ulec rozbrowaniu z braku odpowiedniego zabezpieczenia. Kompetentne czynniki winny się tą sprawą jak najprędzej zainteresować. (ZAP)

KORNIK, pow. Srem

Z kołędą do Was idziemy...

Pod takim tytułem odbył się staraniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego „Czytelni” koncert, który zgromadził na sali rekordową — jak na małe miasteczko ilość ponad 300 osób. Wykonawcami koncertu byli znani soliści radiowi p. Helena Strońska-Doruchowa (sopran), Czesław Kamiński (baryton), Karol Broniewski (fortepian) oraz jeden z najlepszych chórów męskich Związku Spiewaczego „Arion” pod dyr. p. Witalisa Dorożęły. Wykonano cały szereg kołed i świeckich utworów ludowych. Program zapowiadał p. mgr Edmund Pacholski zapoznając zebraną przy tej okazji z celami i zadaniami „Czytelni” na odcinku oświatowym.

O zadowoleniu publiczności świadczyły najwyraźniej resztki oklaski i brawa jakimi darzono wykonawców. Ludność Kórnika jest wdzięczna organizatorom za miłą a tak rzadki wieczór artystyczny. (wi)

LESZNO

Tow. Przyjaciół Żołnierza dla wojska

W wigilię Bożego Narodzenia odbyła się niecodzienna uroczystość wręczenia leszczyńskiego pułkowi artylerii przeciwlotniczej odbiornika radiowego. Uroczystość odbyła się w koszarach a wręczenia odbiornika dokonał prezes leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza p. Janowicz. W krótkich żołnierskich słowach podziękował Towarzystwu w imieniu wojska p. mjr Morozowski. Poza tym przekazano również wojsku 12 głośników, które zostały zainstalowane w każdej świetlicy i stółcówce żołnierskiej oraz w klubie oficerskim.

Istniejącej już przy tym pułku biblioteczce przekazano pewną ilość książek. Złożyły się na to dary m. Leszna, jak również i w dużym procencie powiatu, który w zrozumieniu, czym jest żołnierz polski dla nas, nie pozostaje w tyle i stara się w tej współpracy brać czynny udział.

Po tym akcie odbyła się wspólna wierzcho wigilijna, w której wzięli udział żołnierze, dowództwo i oficerowie, jak również przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partii politycznych oraz duchowieństwa. (br)

KROTOSZYN

Dokształcanie nauczycielstwa

Trzydniowa konferencja kierowników Publicznych Szkół Podstawowych z pow. gostyńskiego i krotoszyńskiego odbyła się w Krotoszynie w dniach 10, 11 i 12 bm. Referaty aktualne, ideologiczne i pedagogiczne wypełniły uczestnikom dokładnie czas poty. Jako uroczalności dla gości przygotowano z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego wieczór artystyczny, który odbył się w auli Państw. Gmn. im. Kołłątaja z występiami chóru „Harmonia” pod batutą p. Wałkowskiego i znanej orkiestry muzyków krotoszyńskich pod dyrykcją prof. Duczmala. W drugim dniu z inicjatywy dyrekcji Państw. Liceum Pedagogicznego odbył się wieczorek świetlicowy o programie poważnym w części pierwszej i humorystycznym w części drugiej, tudzież śpiewy solowe. Całość bardzo udaną zakończył pokaz sprawności fizycznej uczniów Liceum.

wygórowane, że po doliczeniu kosztów zwózki z lasu są po prostu niemożliwe do przyjęcia przez mało zarabiających nauczycieli. Pozostaje węgiel. Tymczasem na wsi może go otrzymać tylko gospodarz za zboże. A reszta mieszkańców? Przecież nie wszyscy posiadają gospodarke i dysponują zbożem, nie wszyscy mogą za dolary — jak o miało miejsce w Jarocinie — kupować węgiel wolnorynkowy, nie wszyscy są podopiecznymi by mogli korzystać z przydziałów Pow. Kom. Opieki Społ.

Może by więc Spółdzielnie Samopocy Chłopskiej, jako działające na terenie wiejskim, zainteresowały się tą sprawą i przeznaczyły pewną ilość węgla za gotówkę dla nauczycieli, emerytów itp. Przecież i ci ludzie chcą posiedzieć w ciepłym mieszkaniu. A nauczyciele zmuszeni są ponadto wieczorami pracować. Nam się zdaje, że właśnie Samopomoc Chłopska mogłaby tu przyjść z pomocą. (wi)

GOSTYŃ

Koncert religijny w Krobi. Dnia 21 12 ub. r. odbył się w kościele farnym koncert religijny, urządzony przez chór kościelny im. ks. Gieburowskiego oraz krobskie Koło Muzyczne. Na program składała się msza św. pasterska ks. Tłoczyńskiego, wykonana przez wymieniony chór z tow. orkiestrą smyczkowej i czterech kołed. Dyrygował Aleksander Wlekiński. Koncert dał licznie zebranym słuchaczom wiele wrażeń estetycznych.

E



Gdy Cię martwią ceny,
Że znów poszły w górę,
Od dziś już na obiad
Gotuj „Polski Żurek”!

STROWAS

Dziś w Poznaniu

Niedziela wsch.: g. 8.03
Akwinia zachodzi g. 15.49
Anieli Księżyc wsch.: g. 23.23
zachodzi g. 11.31

TEATRY

Teatr Wielki — dziś o godz. 15 „Halka” i o godz. 19 „Scheherazada”, jutro w poniedziałek teatr nieczynny, we wtorek — „Halka” i „Tosca”.

Państw. Teatr Polski — o godz. 15.30 i 19, a codziennie o godz. 19 przedstawienie komedii „Dybowski”, „Słońce w nocy”. Udział biorą: J. Adamczak, J. Andrzejewski, T. Chmielewski, H. Czechowska, L. Dytrych, A. Dzwonkowski, A. Gajdecki, R. Kossobudzka, H. Krzyski, Z. Maciejewski, J. Marisówna, E. Marzinkówna, K. Modrzejewska, K. Przystański, J. Ratajska, Z. Starski, L. Stepowski, A. Szczepkowski, J. Sipiński i Br. Wojciechowska.

Teatr Nowy — dziś w niedzielę o godz. 15.30 i 19, a codziennie o godz. 19 „Uczeń diabła”. B. Shawa z gościnnym występem I. Górskiej i D. Damińskiego.

Komedia Muzyczna — dziś w niedzielę o godz. 16.30 i o godz. 19.30 a codziennie o godz. 19.30 melodia operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza”.

Teatr Aktora i Lalki — dziś o godz. 16 i 18 „Pastorałki” L. Schillera z muz. L. Schillera i Maklaskiewicza.

KINA

Apollo — o godz. 13, 15.30, 18 i 20 — „Cienie przeszłości”, Bałtyk — „Jasne łany”, Muza — „Ludzie bez skrzydeł”, Rialto — „Błyszcząca”, Warta — „Młodość Tomasza Edisona”. Początek seansów w niedzielę o godz. 14, 16, 18, 20.

Przetarg nieograniczony

Fa. Stomil S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę: 12.000 kawałków po 100 gr mydła twardego do prania i do mycia rąk, dobrze wysuszonego 2.000 paczek proszku do prania i mycia rąk.

Dopuszczalne są oferty na częściową dostawę w/w ilości.

W ofertach należy podać 0% tusszczu zawartego w oferowanym mydle twardym wzgl. w proszku do prania.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mydła i proszku” należy składać do dnia 13. I. 48 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy Stomil, przy Al. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku Polskiego w Poznaniu na konto fy „Stomil”. Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. I. 48 r. o godzinie 12-tej w biurach fy „Stomil”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Fa Stomil zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z oferty.

„Stomil” Sp. Akc. w Poznaniu pod zarz. państw. 1b-44

Orga KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

Poznań, ul. 27 Grudnia 16

FORMULARZE I PRZYBORY STALE NA SKŁADZIE

Organizowanie księgowości bezpłatnie

OSTRZEŻENIE

Powodzenie i uznanie, jakim cieszy się znane ze swej jakości nasze znakomite wino deserowe „Złoty Nektar” popchnęło pewną firmę — do wprowadzania w błąd konsumenta przez wypuszczenie na rynek produktu o zbliżonej nazwie „Złotogórski Nektar”.

Ostrzegamy więc P. T. Odbiorców, iż prawdziwy „Złoty Nektar” zaopatrzony jest na każdej etykiecie w naszą firmę

Bracia Zborowsky i Ska Zielona Góra

1b-19

STRONA 4 Nr 3 ABC

„Społem”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

zawiadamia, że z dniem 1. I. 1948 r. dotychczas istniejące:

Okręgowy Oddział Rolniczy, Okręgowy Oddział Przemysłowo-Rolny, zostają połączone w jedną placówkę p. n.

Okręgowy Oddział Rolniczy i Przemysłowo-Rolny

Siedziba Oddziału mieści się w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 12 p3301

Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza Z. U. S. w Siemianowicach Śląskich k/Katowic

przyjmuje zgłoszenia kandydatek w dwóch terminach: a) na kurs wiosenny do dnia 15 lutego 1948 r. b) na kurs jesienny do dnia 15 września 1948 r. — Warunki przyjęcia: minimum mała matura, wiek 18—30 lat i dobre zdrowie. Internat i nauka w Szkole są bezpłatne. Podania należy składać do Dyrekcji Szkoły w Siemianowicach Śl. ulica Bytomska 15. 1b-16

Kursy administracyjno-handlowe przy Miejskich Liceach Handlowych i Administr. w Poznaniu

ulica Śniadeckich 54/58. — Naukę prowadzą wybitni specjaliści. Przedmioty do wyboru. Prospekty wydaje i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Liceów do 15 stycznia br. 1071

Sprzedaż licytacyjna

Dnia 13 stycznia 1948 r. o godz. 9 odbędzie się w magazynie Urzędu Celnego w Poznaniu przy dworcu obok kolejowej Ekspedycji Towarowej, sprzedaż licytacyjna następujących towarów:

Aparaty radiowe, lampy radiowe, silniki elektryczne, akumulatory, aparaty telefoniczne, aparaty fotograficzne, zapalniczki kieszonkowe, planimetry, płyty do gramofonu, akordiony, mandoliny, harmonijka ręczna, sacharyna, lekiarska gotowa, przyrządy lekaarskie do badania moczu, opona do koła samochodowego, 100 kg sztucznej gumy Buna, 43 kg żyłteko do golenia, 52 kg naslon buraków cukrowych, futro damskie, tkaniny, obuwie oraz wiele innych przedmiotów.

W przypadku niesprzedania towarów w terminie pierwszym odbędzie się powtórna sprzedaż licytacyjna dnia 20 stycznia 1948 r. o tej samej godzinie i w tym samym miejscu.

Towary oglądać można w przeddzień licytacji od godz. 10—13-tej.

Kierownik Urzędu Celnego (—) Cierpicki 1b-21

Przetarg nieograniczony

Fa. Stomil S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę: 12.000 kawałków po 100 gr mydła twardego do prania i do mycia rąk, dobrze wysuszonego 2.000 paczek proszku do prania i mycia rąk.

Dopuszczalne są oferty na częściową dostawę w/w ilości.

W ofertach należy podać 0% tusszczu zawartego w oferowanym mydle twardym wzgl. w proszku do prania.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mydła i proszku” należy składać do dnia 13. I. 48 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy Stomil, przy Al. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku Polskiego w Poznaniu na konto fy „Stomil”. Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. I. 48 r. o godzinie 12-tej w biurach fy „Stomil”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Fa Stomil zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z oferty.

„Stomil” Sp. Akc. w Poznaniu pod zarz. państw. 1b-44

Café George
W sobotę, 3 km., o godzinie 22
urządzamy
WIECZOREK KARNAWAŁOWY
na który zapraszamy Szanownych Gości.
Upraszam się o wcześniejsze zamawianie stolików
telefon 40-41.
Polecamy obfity bufet, wyborną kuchnię oraz
piękną napojów.
p529 Dyrekcja.

Przetarg nieograniczony
Fa. Stomil S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogła-
sza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:
30 mb łańcucha rolkowego „Galla”
o wym. 1/4" x 12,1 mm x 11,2 mm
100 „ łańcucha rolkowego „Galla”
o wym. 1/4" x 15,9 mm x 16 mm
20 „ łańcucha rolkowego „Galla”
o wym. 1/4" x 13 mm x 12,7 mm
10 „ łańcucha rolkowego „Galla”
o wym. 1/4" x 23,4 mm x 23,4 mm

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „O-
ferta na dostawę łańcuchów” należy składać do dnia
15. I. 48 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju
biur firmy „Stomil”, przy Al. Marcinkowskiego 22,
lub nadesłać pocztą.

Ofertę winien złożyć wadium w wysokości 10% su-
my ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku
Polskiego w Poznaniu na konto fy. „Stomil”. Kwit-
stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty re-
jestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. I. 48 r. o godzinie
12-tej w biurach fy. Stomil, Al. Marcinkowskiego 22.
Fa. Stomil zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru
oferty, uniemożliwiając przetarg bez podania powo-
du, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uzna-
nie, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego ko-
rzystania z oferty.

„Stomil” Sp. Akc. w Poznaniu
pod zarz. państw. 1b-43

Lekarskie
Mgr Kuntzówna, specjalistka
pielęgnacji cery, włosów, Stoa-
wackiego 34, m. 4, tel. 94-34.
od 10-13 i 15-17 Indywi-
dualne stosowanie własnych
kosmetyków. 1a-7

Wolne posady
Tkaczka lub tkaczkę do urucho-
mienia ręcznych warsztatów
tkackich za dobrym wynagro-
dzeniem ewtl. jako wspólni-
ca przyjm. Zgłoszenia J.
Dembński, Gościń, Szeroka 1.
p8116

2 czeladników szklarskich za-
raz. Al. Marcinkowskiego 18.
p8298

Dozorca domu
(stróż) natychmiast
potrzebny. Mieszka-
nie wolne. Zgłoszenia
tel. 94-43 oraz oferty
Głos Wielkop. nr 1056.

Fachowca do fabryki puszek
oraz tokarza (szyniarza) —
przyjmujemy warunki od o-
mówienia „Emcha”. Poznań, ul.
Daszyńskiego 149. p8287

Potrzebna do majętku pod Po-
znaniem pomocnicza domowa,
czysta i bezwzględnie uczciwa.
Utrzymanie i 5 tysięcy mie-
sięcznie. Oferty nr 424: Cy-
tylnik, M. Focha 14. 1a24

Dzielnicy potrzebna zaraz.
Daszyńskiego 33, IV piętro. 1a27

Pomocnica domowa, uczciwa,
potrzebna do 2 osb na przed-
mieście Gniezna. Chętnie przy-
jmię siostrę, której by za-
jechała na stałe posadzie.
Oferty Głos Wielkopolski Gnie-
zno nr 233. 1b-38

Księgowo-bilansistka, samo-
dzielna, pierwszorzędną sła-
z, z dłuższą praktyką księgo-
wości przemysłowej, do prywat-
nej wytwórni w Poznaniu po-
szukiwana. Wynagrodzenie
według umowy. Oferty Głos
Wielkopolski nr 47305.

Państwowe Gimnazjum
Gospodarstwa Wiejskie
go w Taczanowie p-ta
Pleszew, — poszukuje
zaraz:
nauczyciela-humanisty
nauczyciela-przyrodni-
ka, rolnika z wyższym
lub średnim wykształ-
ceniem. — Zgłoszenia
przyjmuje Dyrekcja. 1073

Fryzjerka na stałe. Św. Mar-
cin 50. p509

Dzielnicy do wszystkiego. —
Pl. Wolności 13, m. 5. 47297

Szofer-mechanik na samochód
półciężarowy zaraz potrzebny.
Oferty z krótkim życiorysem:
Głos Wielkop. nr 47292.

Potrzebna ekspedientka do reze-
nictwa. Ul. 23 Lutego 13. Po-
znań. 47291

Dzielnicy (gospośia) za do-
brym wynagrodzeniem zaraz
może się zgłosić. Rzeczypospo-
lity 8, m. 10. 47289

Chłopak zaraz potrzebny Pu-
szczyk-ko, bufet dworcowy.
47286

Pomoc domowa z gotowaniem
zaraz potrzebna. Małackiego 6.
m. 1. 47321

Ekspedientka branży spożywc-
zej, tylko fachowa. — Oferty
Głos Wielkop. nr 47320.

Dzielnicy do wszystkiego po-
trzebna zaraz. Adres wskazać
Głos Wielkop. nr 47314.

Dzielnicy, czysta, uczciwa,
gotowaniem. Jackowskiego 9
m. 7. 47328

Pielęgniarki - jako kierowniczk
do poradni opieki nad matką i dzieckiem z kwa-
lifikacjami — 21/2 letniej praktyką i egzaminem
państwowym poszukujemy zaraz.
„Gopłana” Państwowa Fabryka Czekolady
Cukrów i Keksów nr 1 w Poznaniu ulica Św.
Wawrzynca nr 11. 1b-40

Zakupimy
2 pompy zasilałace Worthingtona, Dublex
lub Knorra do kotłów parowych o ciśnie-
niu roboczym 25 atm. o wydajności:
jedna 20 m³/godz., druga — 30 m³/godz.
oraz:
100 szt. rur kotłowych Mannesmana do
30 atm., średnica od 102—105 mm, długość
nie mniejsza jak 6,160 mm.
Portowe Zakłady
Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
Amada-Oleo-Union-Zulawy
pod zarządem państwowym
GDANSK, ULICA ZAŁOGOWA 10
1b-51

Chiromantka!
przepowiaja z umiawiają
przeszłość i przy-
szłość. Poznań, ul.
Klonowicza 4 m. 5.
Kolo Parku Wilsona
1033

Maszyny
do pisania, liczenia —
naprawia, przebudowuje
i kupuje na części nawet
polamane. Jak również
MOTORKI
do maszyn
„MECHANIKA” Poznań,
27 Grudnia 20 w podwórzu
tel. 43-57. p525

UCHWYTY, GAZKI DO MEBLI (DO ZAF, KREDENSÓW itp.)
w ładnym wykonaniu i po niskiej cenie poleca:
Dla hurtowników rabat!
Dom Handlowy
Kraków — ulica Św. Agnieszki 1.
(prowincji za zaliczeniem) p502

pisane na maszynie
KUPNO, SPRZEDAŻ, NAPRAWA
MASZYN BIUROWYCH
to także odbudowa kraju,
to sprawa zaufania
i specjaność firmy
PIOTR PIEPRZYCKI
POZNAŃ
al. J. Marcinkowskiego 26
w podwórzu — tel. 23-62
przepisywanie

LALKI
naprawiamy, dorabia-
my wszelkie części oraz
kupujemy
zniszczone, także poła-
mane
Poznań, Św. Marcina 13
p8319

PIECZĘCE
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
Tel. 23-39
ORAZ DĄBROWSKIEGO 12

OGŁOSZENIA DROBNE
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-
skiego 10 i w Detroit — Tel. 64 75 i 62 70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Nauka
1-sze Kursy Kosmetyki i Ma-
sazju Lecznicyz Hanny Mice-
wicz. Zawodowe szkolenie ko-
biet w zakresie pielęgnacji
skóry, włosów, rąk i nóg. Po-
czątek kursów 22 stycznia. Za-
pisy, informacje codziennie
9—10, 16—17: Sekretariat
Kursów, Dziądzyskich 3, m. 1.
p504

Nauka jazdy samochodem i
motocyklem w Szkole „Auto-
ster”. Poznań, Mickiewicza 36,
tel. 34-77. Kurs rozpoczyna się
5 stycznia. Zapisy trwają.
p7953

Kursy stenografii i pisania
na maszynie. Wpisz. Kursy Han-
dlowe, pl. Wolności 2 47122

Willę 3-pokojową, domkiem,
3 morgi ziemi, ogrodem owo-
cownym, sprzedaż. Mikołajczyk,
Lasek, Sobieskiego 101. p8243

**Contax III, Sonnar 1:1,5, no-
wy, sprzedam, 180 tys. Oferty:**
PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1152.
p8215

Willę, pow. miejsce, 30 km od
Poznania, 3- i 5-pokojowym
wolnym mieszkaniem, 3-morgo-
wym ogrodem, sprzedaż. Hinz,
Poznań, Stary Rynek 16-17.
p8256

Mebel, komplety oraz pojedyn-
cze szafki, polica, korzysnie
Leon Janiak — Ska, Za Bram-
ką 4 (przy Województwie).
p8304

Parcelę, 823, Grodziska, bli-
sko Szamarskiego, prze-
dam. Oferty: PAR, Ratajczaka
7, pod 12,1196. p8286

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KEDZIEWSKA
Poznań, Ogł. 11a telefon 98-63
dawniej ul. Skarbowa
5 minut od Dworca Autobusowego i Kolejowego
Nagrodzona
na PWK
Rok założ. 1914

Kamienie, wille komfortowe,
wolnymi mieszkaniem, także
wypalone, różnych dzielnicach
Poznania, domy handlowe w
odbudowie, place budowlane,
parcelę, poleca Hinz, Stary
Rynek 16-17. p8237

Meblarstwo do metalu (Shaping)
Ul. Wilka 9, przy dworcu au-
tobusowym tel. 11-58. p8307

Pianino do ćwiczeń 28.000,
Rybaki 28, skład. p8285

25.000 m² Poznań-Główna, przy
głównym trakcie pod budowę
fabryki itp. Sprzedaż Hinz, Po-
znań, Stary Rynek 16-17.
p510

Materace
poduszkowe, wysięk-
le liniane, włóknio i
pakoty liniane,
poleca
Mechaniczna Przeróbka
Lnu — Fabryka Mate-
raców — J. Dembiński,
Gościń, Szeroka nr 1.
Telefon nr 73. p8151

Samochód ciężarowy 2-tonowy,
reklam-wię 3-kołowy, moto-
cykl 200 cm, sprzedam. Te-
lefon 514-95. 1038

Sprzedam nieruchomość w Ino-
wrocławiu Inowrocław Wolo-
wa 38, Łubek. 12-684

Bieliznę damską, męską i
dziecięcą, trykotową, szermę-
wac, szalaznową i filanelową
poleca Spółdzielnia „Moda”
Łódź, Południowa 4. Specjal-
ny dział bielizny luksusowej.
1b-13

Korkowe płyty Hermetic i art.
izol. Denso sprzedaje „Arte-
be”. Kankata 10. 1a-3

Tapczany, fotele, najkorzyst-
niej wykonuje Walegóra, Gar-
bary 35, narożnik Wolnej.
1b-26

Pianina, fortepiany, na ogóln-
nych warunkach. Rybaki 28,
skład. p8284

Lis oraz futro karakulowe, w
Grochowie Łąki 6, m. 5. p8288

Hanzy deferencał, resory prze-
dnie zawieszanie sprzedam.
Talarowski, Jackowskiego 49.
47283

Pianina markowe okazujące,
Poznańska Centrala Fortepia-
nów, Zygm. Augusta 3. 1b-32

Sypialnie polerowane, jasna i
ciemna kuchnia, korzystnie.
Górczyn, Selska 36. 47137

Sypialnie, jadalnie, kuchnie,
fotele, krzesła, tania, Kozia 6
47174

Piec do pieczenia na węgiel,
piec elektryczny okazujnie,
Kozia 6. 47173

Maszyn biurowych — kupno,
sprzedaż, naprawa, Piotr Pie-
przycki, al. Marcinkowskiego
nr 26, tel. 23-62. Przepisywa-
nie, powielanie. p8207

Stoma prasowana, żytnia, ca-
60 ton, prasa do słomy „Lanz”
duża, czarna lokomobila „Ro-
hey” 12 PS, na sprzedaż za
2 miliony. Oferty Głos Wiel-
kopolski nr 47159.

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna facho-
wa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca
Głównego do St. Ryńku
oraz 5 i 8 do Garbar.
— LICZNE UZNANIA ZA
PRACĘ 82/8

Lanz-Buidog, ciągnik, 38 KM,
w bardzo dobrym stanie, prze-
dam. Oferty: PAR, Ratajczaka
7, pod 12,1149. p8242

Sklep spożywczy, Adres wskā-
że Głos Wlkp. nr 1014. p8242

Futro breitschwanze, nowe,
modne średnia figura, 62.000.
Wodna 21, m. 4. 1035

Automat do nacinięcia pił ta-
śmowych sprzedam. Skarbowa
nr 14, m. 10. 1058

Traktor „Bulldog-Lanz”, 55
KM, potrzebny remont, oraz
pług 3-ślabowy i 2-ślabowy.
Zgłoszenia: Matejczyk P. K. P.
Kobyłepole, Huby, P. Poznań 14.
1015

Willę zburzoną, możliwa od-
budowy, ogród, 850.000; ka-
mienica 2-pr. Włda, 900.000;
wybór korzystnych parcel
sprzedaż Nowak, Wyspiańskie-
go 16, m. 1. 1023

Parcelę, 823, Grodziska, bli-
sko Szamarskiego, prze-
dam. Oferty: PAR, Ratajczaka
7, pod 12,1196. p8286

Samochód
Dodge 4-6 osobowy
stan dobry
do sprzedania zaraz
Oferty Biuro Ogło-
szeń „PAR” Poznań,
Ratajczaka 7 pod 12,1224
p8296

Urządzenie składowe, rower z
bagażnikiem, sprzedam. Adres
wskāże Głos Wlkp. nr 1069. p8296

Wagę uchwini, jak nową, prze-
dam, Oferty nr 432: Czytelnik,
Focha 14. 1102

Renaty drogerijne, Daszyń-
skiego 45, Posielana. k201

Sklep spożywczy, obrót 10.000
dziennie, pod Poznaniem, do
sprzedania. Wiadomość: Pół-
wiejska 36, m. 7. k202

Ubiakanie handlowe, poczetek
Daszyńskiego, do odremontowa-
nia. Zgłoszenia: Kiosk, Ła-
kowa 6. k203

Futro brązowe, żebce, korzy-
stnie sprzedam Metelski, Św.
Marcin 13. p513

Skład, z urządzeniem lub bez,
sprzedam. Fabryczna 34, m. 13.
k206

Futro karakulowe na średnią
figurę, modny fason, prze-
dam, Pl. Wolności 4, m. 3. p508

MATERIAŁY
BUDOWLANE
składnica
Zwierzyńska 11
telefon 63-0:
poleca
WAPNO
hydr. w bryłach
CEMENT
dachówkę,
cegłę zwykłą, tonówkę
dziurawkę, sufit, i t.d.
pape, smołę, epik,
trzcinę, gips i p. p8237
Dostawa
na miejsce budowy

Opel, wrak, motorem, częściami,
sportka dla bliźniactwa.
Telefon 78-23. 1089

Radło 5-lampowe, 3 zakreśy,
sprzedam. Marsz, Focha 93.
m. 7. 1079

„Pastels Lefranc”, komplet,
62 sztuk, sprzedam. Oferty z
ceną Głos Wlkp. nr 1074.

Motor na ropie, 22 KM, prze-
dam, Of. Głos Wlkp. Gniezno
nr 234. 1b-47

Kupna
Rtęć, jod, kwasy i inne che-
mikalie kupuje w ilościach
hurtowych Laboratorium Che-
miczne Poznań Libelta 11.
p8171

Konie na rzeź kupuję stale.
Samochód do dyspozycji. Igna-
cy Nowak, Poznań, Daszyń-
skiego 26, tel. 21-10, 21-11
p7573

Parcelę, wille, domy, gospo-
darstwa, kupi Lokata, Mickie-
wicz 18, m. 5. 47298

Kupię maszynę do liczenia kla-
wiatury, na cztery dzia ania,
dobrym stanie. Wejman, Po-
znań, Kościelna 17. 47153

Maszyn biurowych — kupno,
sprzedaż, naprawa, Piotr Pie-
przycki, al. Marcinkowskiego
nr 26, tel. 23-62. Przepisywa-
nie powielanie. p8206

Złota bransolet lub złoty ze-
srepek męski, 23 karaty, kupię
wprost od właściciela. Oferty:
PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1147.
p8240

Motor elektryczny, 220 Volt,
5—6 KM prądu stałego, z roz-
rusznikiem. Fa. Dynamo-Ma-
gnat, Poznań, Za Groblą 3/4.
p8241

WELNĘ
OWCZA, stale kupuje
zamienia na włóczkę
szydełkową w najpięk-
niejszych kolorach. —
Piaci najwyższe ceny
Łódzka Hurtownia Art.
Włókienniczych — Po-
znań. M. Focha 16 w
Hall Targów Poznań-
skich, naprzeciw Dwor-
ca Zachodniego. 63-31. p8276

Tatarkę kupuje, przeziela Ka-
zarza Strzeleckiego, Kostrzyn,
tel. 180. Skąd: Poznań, Mar-
cinowskiego 16, tel. 20-23.
p8303

Piekarnię kupię wyl. wydzier-
żawie. Oferty: PAR, Ratajczaka
7, pod 12,1237. p8300

Przyrządy, aparaty pomiarowe,
podroczniki radiotechniczne,
kupię. Plac Asnyka 4, m. 8.
47304

Kupię parcelę, ewtl. z drzew-
kami, opłotowaniem, wille
spalnią itd. Oferty Głos Wiel-
kopolski nr 51. p8296

Wagę osobową automatyczną
Rokoko, Ogrodowa 4.
p521

Sznury i szczeniwa konopne,
bawelna, asbestowe kau-
czuk, kupuję „Artebe”. Kan-
taka 10. 1a-4

Złoto platynę
kupuję stale
Fa St. Wisniewski
Poznań, Św. Marcina 27 podw.
p8305

Samochodowe części, tożysza,
nowe i używane, kupuję T.
Czajczyński, Dąbrowskiego 89,
tel. 20-14. 1b-27

Dom centrum Poznania, ewtl.
wypalony, wpłace 2 miliony.
Oferty: PAR, Ratajczaka 7,
pod 12,1217. p8291

Piec elektryczny lub gazowy
do palenia kawy 1—10 kg.
Oferty: PAR, Ratajczaka 7,
pod 12,1218. p8292

Dentystyczne artykuły kupię
sprzedaje Składnica denty-
styczna Pawlicki, Kraszew-
skiego 19, tel. 526-74. p8295

Kupię elektryczną igłę do pod-
noszenia oczek, Oferty nr 433:
Czytelnik, Focha 14. 1103

Kamienie komfortowa, wja-
zdem, podwórzem do 6 milio-
nowy spiesznie kupię. Nowak,
Wyspiańskiego 16, m. 1, te-
lefon 78-71. 1012

Zamiana
Nowe korkowce 37, na spaco-
rówkę, Małackiego 6, m. 4.
— 1114

Zamienię 2 pokoje kuchnią Lu-
bomą dopłata na pokój kucha-
ni. Mieszkowść obywatelna.
Oferty Głos Wlkp. nr 1041.

Zamienię ładny pokój na po-
dobny (kuchnia), Oferty nr 425:
Czytelnik, Focha 14. 1a25

Zamienię 4 pokoje z kuchnią
w powiatowym mieście Wlkp.
na 1 duży lub 2 mniejsze z
kuchnią centrum Poznania. —
Oferty Głos Wlkp. nr 1007.

RESTAURACJA - DANCING
Moulin Rouge
Tel. 39-26 Kankata 8/9 Tel. 39-26
przedstawia w styczeniu codziennie
program niezwykłych atrakcji:
1. Bomba atomowa!
2. Trio Barley
z fenomenalnym człowiekiem-MATPA
3. Duel Sorani
w przemiłych tańcach salonowych
Emocje - Śmiech - Humor
Lokal otwarty do godziny 5-tej rano
p520

ZŁOTOGÓRSKI NEKTARYN
jako najlepsze wino zielonogórskie
uznane przez smakoszy
Wytwórni owocu płynnego, win i soków
FL. MATYSIAK
ZIELONA GÓRA
ul. Żeromskiego 2,3 — Telefon nr 142 1b-18

Pieniądz
Wulkanizację z pierwszorzę-
dnym urządzeniem w najruch-
liwszym punkcie Poznania, z
wypukłą koncesją, sprzedam
lub przyjmę wspólnika. Oferty:
PAR, Poznań, Ratajczaka 7,
pod 12,1170. p8272

Wspólnik (człk) z gotówką
300 tys. lub pożyczki 150 tys.
poszukiw. na dobrych warun-
kach. Świetnie się rozwijająca
wytw. nia przemysłowa. Oferty
Głos Wlkp. nr 47324. p8272

Kupię maszynę do liczenia kla-
wiatury, na cztery dzia ania,
dobrym stanie. Wejman, Po-
znań, Kościelna 17. 47153

Maszyn biurowych — kupno,
sprzedaż, naprawa, Piotr Pie-
przycki, al. Marcinkowskiego
nr 26, tel. 23-62. Przepisywa-
nie powielanie. p8206

Złota bransolet lub złoty ze-
srepek męski,

Rewolucja techniczna: Szkło wypiera stal

Od 5000 lat znane już jest ludzkości szkło. Był to pierwszy materiał, który człowiek nauczył się sztucznie wytwarzać. I od 5000 lat wiąże się ze szkłem nierozłączne pojęcie kruchości i łamliwości.

Najnowsze badania zapowiadają początek technicznej rewolucji. Stoimy na progu okresu, w którym będziemy się posługiwać szklanymi: młotami, siekierami, nożami, obcęgi, piłami, w którym budować będziemy domy, a może nawet całe miasta ze szkła.

Prace badawcze i eksperymenty, dokonywane w szeregu krajów dają wspaniałe rezultaty. Nadano niektórym gatunkom szkła właściwości, jakie przyzwyczajaliśmy się łączyć z pojęciem „metal”. Czy wiesz, że kostki szklane, sporządzone z takiego szkła, ułożone na kowadle, nie kruszą się pod uderzeniami młota? Czy wiesz także, że mamy naczynia ze szkła, w których topić można żelazo?

Uczni radzieccy, współpracownicy instytutu dla badania szkła doszli do wniosku, że można wyprodukować gatunki szkła, nie ustępujące w niczym stali. Pancierz stalowy zostałby zamieniony przez pancierz szklany, nie mniej trwały i odporny.

Szklane domy, miasta...

Od dawna już wiemy, że jakość szkła możemy podnieść, łącząc je z innymi materiałami. Początek dało nam już znane szkło, uzbrojone w siatkę drucianą. Następnie stworzono drogą kombinacji ze związkami węglowymi nielamliwe trzywarstwowe szkło. Dalszy rozwój doprowadził do wynalezienia pewnego rodzaju „szklanobetonu”. Badania A. K. Burowa wykazały przy tym, że ze stali i szkła można stworzyć materiał budowlany, który przewyższa w jakości stalobeton. W wyniku dalszych badań okazało się, że możliwy jest także wyrób ze specjalnych gatunków nitek szklanych, belek i płyt stosowanych w budownictwie.

Produkcja takich nitek szklanych tworzy nową dziedzinę badań. Rozwinęły się przy tym trzy metody: pierwsza polega na tym, że włókna szklane ściągają się z rozpalonych sztab i nawija na obracającą się wciąż bębny; druga polega na wytwarzaniu lekko sfalowanych włókien szklanych przez wykorzystanie odśrodkowej siły szybko obracającego się krążka. Trzecia metoda okazała się najlepszą. Dzięki niej można wytwarzać najdoskonalsze włókna szklane o 0,002 do 0,008 mm średnicy. W piecu elektrycznym topi się szkło w temperaturze 1600°. Następnie wypuszcza się je przez bardzo wąskie otwory z platyny. Tu podchwytuje je strumień wysoko sprężonej pary lub rozgrzanego powietrza, który wyciąga je w coraz dłuższe i cieńsze nici.

Kamień szklany jest tylko skromnym początkiem zastosowania szkła w budownictwie. Dom szklany, wykonany całkowicie ze szkła, jest zagadnieniem najbliższej przyszłości. Stworzono dla określonych pomieszczeń w tych domach szyby, które by przepuszczały ultrafioletowe promienie słoneczne, a tym samym nie dopuszczały podczerwonych promieni ciepłych.

Kombinacja szkła i powietrza

Inną dziedzinę tworzą szkła, świecące w ciemności. Świecące, szklane stopnie

Są też sprężyny szklane, które w wielu wypadkach z powodzeniem zastępują sprężyny metalowe.

Niezmierznie ciekawą dziedzinę stanowi t. zw. pienne szkło. Jest ono kombinacją szkła i powietrza. Powietrze działa tu podobnie, jak drożdże w cieście. Szkło pęcznieje i staje się tak lekkie, że pływa, jak korek po wodzie.

Także w optyczne właściwości szkła uczeni wnikają coraz głębiej.

Stare, znane już od 5000 lat szkło jest więc materiałem przyszłości. (rok)

Niebo gwiazdziste w styczniu

W styczniu niebo zimowe występuje w całym swym przepychu. Najpiękniejsze jego gwiazdozbiory zdobią wschodnią półkulę. Na południowym wschodzie świeci najjaśniejsza gwiazda całego nieba Syriusz (α) w konstelacji Wielkiego Psa. Odległość jego od nas wynosi 10 lat świetła. Słońce nasze umieszczone w takim oddaleniu przedstawiłoby się nam jako gwiazda 2 wielkości. To też Syriusz promieniuje 27 razy więcej światła, niż nasze Słońce. Na zachód od konstelacji Wielkiego Psa dostrzegamy szereg gwiazd 3 wielkości, tworzących gwiazdozbiór Zająca. Nad tym ostatnim widnieje Orion z dwiema gwiazdami pierwszej wielkości: czerwoną Beteigeizą (α) i białym Rigm (β). Rigel jest 47 razy bardziej oddalony od nas, aniżeli Syriusz, a pod względem siły promieniowania przewyższa nasze Słońce 14 000 razy. Beteigeiza natomiast jest olbrzymem o promieniu 300 razy większym od naszego Słońca, którego promień wynosi 695 000 kilometrów. Poniżej gwiazd tworzących tzw. „Pas Oriona” w bezkieszy-cową noc można dostrzec w lornetce mgławicę Oriona. W środku tej świecącej mglistej masy znajduje się tzw. Trapez Oriona; jest to mała gromada gwiazd, w której przy pomocy niewielkiej lunety można dostrzec kilka gwiazdek. Nad Orionem mieści się gwiazdozbiór Byka z czerwoną gwiazdą pierwszej wielkości Aldebaranem (α). Gwiazda ta, czczona przez plemiona arabskie, jest nieraz wspominana przez poetów. Byk jest drugim z rzędu wśród gwiazdozbiórów Zwieryńca, tj. pasa nieba o szerokości 18°, po którym poruszają się Słońce, Księżyc i planety. Z konstelacji zwierzyńcowych widzimy na wieczornym niebie styczniowym na zachód od Byka gwiazdozbiory Barana, Ryb i zachodzącego Wodnika; na wschód od niego: Bliźnięta, Raka i wschodzącego Lwa z jasną gwiazdą pierwszej wielkości Regulem (α).

Drugim osobliwym pasem na niebie jest Droga Mleczna. Przecina ona niebo styczniowe z południowego wschodu ku północnemu zachodowi. Na jej tle widzimy gwiazdozbiory: Małego Psa, Bliźnięt, Woznicy, Perseusza, Kasjopei, Cefeusza, Łabędzia i Lutni z jasną gwiazdą Wega (α), tuż nad horyzontem. Na południowo-zachodnim niebie dostrzegamy Pegaza i łańcuch gwiazd Andromedy, ciągnący się aż po Perseusza.

Zwracając się twarzą ku południowi mamy przed sobą Rzekę Eridan oraz na

Niedźwiedzica, której dyszel jest skierowany prawie pionowo w dół.

Na wschód od Wielkiego Wozu, pomiędzy nim a konstelacją Lwa, mieści się Mały Lew.

Wśród osobliwości nieba styczniowego wymienimy gromady gwiazd oraz mgławicę. Do pierwszych należą: Ziob w konstelacji Raka; oko widzi tu tylko mglistą plamkę, natomiast w luncie widać setki słabych gwiazd; następnie Plejady obfitujące w jasne gwiazdy, tak że nawet oko nieuzbrojone dostrzeże tu 7 gwiazdek, oraz gromady h i chi Perseusza, które w luncie przedstawiają wspaniały widok wielu setek gwiazd, niczym klejnoty rzucane na tło aksamitu nocnego nieba. Z mgławic wymieniamy wspomnianą już mgławicę Oriona; tworzą ją świecące, rozrzedzone gazy wypełniające olbrzymie przestrze-

i groch z jagłami, postawiwszy ple-
prezem natarą
donicę z piwem i grzankami używał
wolnych a wesółych myśli...
Choć inni do takiego myśli wolnych
a wesółych używania na przeróżne pi-
jali — „witpachery”, „rozekiery”,
„rywule” i „małmazje”. Rey, piwa
polskiego smakosz a lubownik, wołał
z animuszem:

„Patrz na te kraje, gdzie cebrami pi-
wo piją, a pani matka donicę z
grzankami wychyla... Jacy się tam
chłopi, ty żubrowie rodzą, bo chło-
pię jeszcze w brzuchu utyje, jak pro-
się, urodzi się jak cielę a urośnie jak
wół...”

Warunek był jeden, aby cebrami i
donicami pito i jadła było „po uszy”
ku podziwowi obcych, z których jeden
Ruggieri, wieść rozniósł po świecie, iż
„każdy Polak za 5 Włochów jada”, nie
mówiąc już o tym, że za 10 Francuzów
i Hiszpanów pije...

I chociaż cytowany już Mikołaj Rey,
życiowopiszczyk słowacki polskie-
go opisuje przy wymienianiu potraw
polskich samych zdrobniałych określeń
używał: „chlebus nadobny”, „jarzab-
czki pięknie sosikami przyprawione,
kruczek bieluchne, a kurczaczki tu-
ściuchne”, okazało sztuki szły na sto-
ły pańskie. Obok przysłówowego żre-
biecia na hetmańskim stole, „przy tie-
siadach nierzadko dawana była, jako
„magna bestia” — pieczeń z całego io-
sia i całymi polciami szły pieczenie z
żubra, tura lub bawola, a do frykasów,
które „na powtórkę” spożywano nale-
żała polędwica z jelenia sarnia kielba-
sa i ryb wszelkich mnogość rozmaita.

Dla orientacji przytoczymy „rejestr
kuchmistrzowski” z uczy weselnej po-
slutie Konstantego Lubomirskiego ze
Stanisława Potocka w Łańcuchu, kiedy
to na 1500 gości poszło wołow 100,
cieląt 300, baranów 50, wieprzy 150,
drobiu 2.100, ryb 1274 sztuki, 100 kop
raków, a do przypraw 4 kamienie pie-
przu, 3 kamienie imitru i 5 funtów
szafranu, załano to wszystko 270 becz-
kami wina węgierskiego i 100 ładami
(skrzyniami) wina włoskiego.

Z mnogością potraw szła w parze
przypraw rozmaitość. Dawna kuchnia
polska lubowała się w sosach do ka-
żdego mięsnego czy rybnego dnia. Sosy
były białe i szare, zielone i czerwone,
czarne i żółte. Robiono je z szafranu,
soku wiśniowego, z powideł śliwko-
wych, z cebuli i lubczyku. Ryby poda-
wano w „małkowej jusze”, baraninę
w czarnej jusze, kapłona w czarnej ju-
szie z powideł, zwierzyne „słoną”, dla
smaku potrasano cukrem miakiem i
migdałami, do mięs podając łazanki
gruczane z makowym mleczkiem, albo
kluski z serem i cynamonem. Jako de-
ser służyły przysmaki różne „sopora-
mi” zwane: „potrząski” rozmaite, „bi-
janki” z marcepanem, krople z limona-
mi i kaparami. Do najulubieńszych przy-
smaków należały oczywiście słodczyce.
Do końca XV wieku cukru w Polsce
ani ościennych krajach w ogóle nie zna-
mo, a później był bardzo drogi i na
klucz zamykany przez skrzętne gospo-
dynie, jako że dawano go tylko go-
ściom wybranym. W tych czasach po-
wstało w Polsce, jak podaje Bystron —
przysłowie:

„Król — wielki pan, a łyżkami cu-
kru nie je”.

PRAWIE

200.000.000 zł

rozdzieli pomiędzy uczestników gry

52-ga loteria klasowa

OTO GŁÓWNE WYGRANE:

1 x 2.000.000. — zł

9 x 1.000.000. — „

28 x 500.000. — „

i wiele, wiele innych po:

300.000. — 50.000. —

200.000. — 20.000. —

100.000. — i t. d. 16-14

OGÓŁEM 40.000 WYGRANYCH

na 80.000 numerów losów.

Ciągnięcie I-iej kl. 16-go stycznia.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czy-
telnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglębski.
Redaktorzy przyje: Redaktor naczelny od
12—13, sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych reklamów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odno-
szeniem do domu 95.— zł, na prowincji
pocztowa 90.— zł, pod opaską 95.— zł.
Kopierza (pojedyncze egzemplarze i kopier-
terzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, te-
lefon 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, te-
lefon 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18, Konto
PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400, Bank
Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, te-
lefon 64-75, 62-70 i 77-49.
Adres administracji: Poznań M Focha 14,
tel. 62-31.
Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Go-
rzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów,
ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl.
Lenina 7.
Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w ty-
godniu.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiań-
skiego 10, I ptr., telefon: 64-75, 62-70
(wewnętrzny 5) Konto: PKO Poznań nr
4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Po-
znań nr 8.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem
Państw. w Poznaniu K — 0455

NOWINY Sportowe

Skład reprezentacji Poznania na mecz z Warszawą.

Na międzyokręgowe zawody bokser-
skie, Poznań — Warszawa, które odbę-
dą się w niedzielę 4 stycznia 1948 roku
w Radomiu, kapitan POZB ustalił na-
stępujący skład reprezentacji poznań-
skiej:

waga musza — Liedke (Warta),
waga kogucia — Szymański (Warta),
waga piórkowa — Panke (Zjedn.),
waga lekka — Adamski II (Zryw),
waga półśrednia — Tomaszewski
(Zjednoczeni),
waga średnia — Krauze (Szamotulski
KS),
waga półciężka — Urbanowicz (Astra
Krotoszyń),
waga ciężka — Kołeczko (Ostrovia).

Z drużyną wyjeżdżają do Radomia
wiceprezisi POZB pp. K. Derda i Tu-
szewski oraz kapitan okręgowy p. Gru-
szczyński. (al)

Poznań — Łódź

Międzyokręgowe spotkanie bokser-
skie seniorów Poznań — Łódź odbędzie
się w Poznaniu w dniu 18 stycznia br.

Poznań — Gdańsk juniorzy

Rewanżowe zawody bokserskie ju-
niorów okręgów poznańskiego i gdań-
skiego odbędzie się w Gdańsku w dniu
21 stycznia 1948 r. (al)

KOMUNIKATY

Klub Sportowy „Warta”

komunikuje, że urządza w święto
Tłuch Króli (dnia 6 stycznia 1948 r.) w
sali „Belweder” przy ul. M. Focha,
tradycyjną uroczystość łamania opłat-
ka. Początek o godz. 16, po czym za-
bawa taneczna. Wobec ograniczonej
ilości miejsc na sali, karty uczestnic-
twa nabyć można będzie tylko w se-
kretariacie klubu przy ul. Kantaka 4,
gdzie wyłożona zostanie lista uczestni-
ków. Prezenty przeznaczone dla naj-
bliższych można będzie składać do rak
Gwiazdora. Udział w uroczystości weź-
mą: Chór męski p. w. św. Kazimierza
kol. Stanisław Strugarek i Gwiazdor.

„Kolejowy Klub Sportowy Poznań”

Roczne Walne Zebranie odbędzie się
dnia 11 stycznia 1948 r. o godz. 14 na
sali stołowej kolejowej przy ul. Kole-
jowej 4a. Przybycie obowiązkowe.

Już wkrótce

„RUBIEŻ”

nowa powieść

„Głosu Wielkopolskiego”

Realistyczny obraz życia
na Ziemiach Odzyskanych.
Troski, kłopoty i radości pio-
nierów — powstawanie no-
wego społeczeństwa, zmagania
się bohaterów z przeciwno-
ściami — Coraz większe o-
siągnięcia ludzi pracy, po-
skromienie „szabrowników”
oto w ogólnych zarysach te-
mat naszej nowej powieści.
Bardzo żywa akcja, prawdzi-
wość występujących osób —
ciekawe dialogi, barwny styl
— sprawiają, że „Rubież”
jest naprawdę emocjonującą
lekturą.

J. W. i Sł. W.